№ 83 (3283). Warszawa, PIĄTEK 25 marca 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 13-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

KONFERENCJA KOBIET

W niedzielę nadchodzącą rozpoczynają się obrady **ogólno - krajowej konferencji kobiecej PPS.** Nie ograniczy ona swych prac do omówienia położenia politycznego i spraw organizacyjnych. Istnieje cały świat zagadnień o pierwszorzędnem znaczeniu społecznem i kuturalnem, jak naprzykład **zagadnienie rodziny**, zagadnień, których rozwiązanie jest niewykonalne bez świadomego wysiłku myśli kobiecej, doświadczeń kobiecych, a jeżeli idzie o ruch socjalistyczny, bez udziału największego kobiet - socjalistek.

Czasy „emancypantek" należą już do przeszłości. Śmieszne, czy raczej tylko ośmieszone, strony tamtego okresu, tak samo zupełnie, jak strony dodatnie, minęły bodaj bezpowrotnie. W tej dziedzinie — i w wielu innych zresztą—**liberalizm mieszczański** zawiódł pokładane w nim nadzieje, nie ziścił wielu obietnic, stanął bezradny wobec problemów, które przerastały go o głowę.

Robotniczy, socjalistyczny ruch kobiecy nie jest ani częścią składową, ani jakimś dalszym ciągiem wyśmiewanych „sufrażystek". Inne ma punkty wyjścia, z innego **w zasadzie** wychodzi stanowiska. Nie ujmuje kwestji kobiecej, jako czegoś niezależnego od zagadnień społecznych, jako czegoś samoistnego, co egzystuje osobno od reszty świata, samo przez się i samo dla siebie. Nie zawiera ani żadnych cech „anty - męskich", ani chęci upodobnienia się do mężczyzny. Nie próbuje rozstrzygać o wszelkich zawiłych sprawach z jedną, jedyną receptą w ręce. Rozumie — w zgodzie z całym Socjalizmem, że recept takich nie bywa na świecie. Wie, że twórczość dziejowa wymaga wysiłków na miarę olbrzymią, że trzeba myśleć, pracować, działać — nie tylko głosić hasła, by móc przebudować świat.

W Polsce kobiety uzyskały od jednego zamachu **prawa polityczne**, dzięki Rządowi Ludowemu. Zdawaliśmy sobie wtedy sprawę wybornie, że czas jakiś głosy obywatelek padać będą przeważnie na stronnictwa prawicowe. Chodziło o to, by w godzinie powszechnego przełomu wstrząsnąć od podstaw całością polskiego życia, pociągnąć do pracy nad dzwiganiem Rzeczypospolitej i demokracji wszelkie grupy zbiorowe. Ale jednocześnie nasze towarzyszki wzięły na siebie wobec Socjalizmu, wobec demokracji, wobec kraju odpowiedzialność ogromną. Masowy robotniczy ruch kobiecy jest wyrazem tego poczucia odpowiedzialności i dowodem, że ono istniało, istnieje nadal.

Zadania leżą przed nim trudne niezmiernie. Określić prawie niepodobna, które są najważniejsze. **Kwestja kobieca** przenika liczne sprawy **polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne.** Pytanie, jakie będzie oblicze jutrzejszego świata zależy w znacznej mierze od pytania, jakiem będzie oblicze kobiety, oblicze duchowe, fizyczne, moralne kobiety dnia jutrzejszego, kobiety **wyzwolonej pracy.**

Ten cały olbrzymi dział walki Socjalizmu polskiego objął **Centralny Wydział Kobiecy PPS**, wespół z mnóstwem towarzyszek na prowincji. Dokona się w dn. 27 marca przegląd sił, przegląd roboty już dokonanej, i — nadewszystko — tej, co jeszcze pozostała. Potężny, zorganizowany, świadomy ruch kobiet pracujących— to warunek niezbędny naszego zwycięstwa. Konferencja niedzielna musi się stać prawdziwym **etapem** w pracach, podjętych na tem polu. Owoce Konferencji mogą być bardzo duże, bo socjalistki polskie rozpoczynają ją w przeświadczeniu, że Socjalizm to nie stosowanie mdłych i suchych, jak papier, dogmatów, jeno twórczość nieustanna, pulsująca żywą krwią, odważnem zmaganiem się z trudnościami.

Czegóż więc życzyć Ogólno - Krajowemu Zjazdowi towarzyszek z pod czerwonego znaku? **Oto właśnie jaknajwięcej samodzielnej, dumnej, pełnej rozmachu twórczości.**

Mieczysław Niedziałkowski.

ZAOSTRZENIE KONFLIKTU MIĘDZY WŁOCHAMI A JUGOSŁAWJĄ

PROPOZYCJE ANGLJI

Białogród, 24.3 (PAT). Według doniesień dzienników tutejszych, toczą się obecnie narady między rządami mocarstw europejskich w sprawie składu komisji śledczej o charakterze międzynarodowym, która ma zbadać zarzuty, uczynione Jugosławji przez rząd włoski. Anglja uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu dwie następujące propozycje: 1) komisja wojskowa, w której będą reprezentowane mocarstwa, mające swoich przedstawicieli w konferencji Ambasadorów, zbada zarzuty, uczynione Jugosławji przez Włochy i 2) między Jugosławją a Albanją ma być zawarty pakt, wzorowany na pakcie włosko-albańskim. Ten drugi punkt napotka, zdaniem dzienników na opór, zarówno ze strony Włoch jak i Jugosławji.

WŁOCHY ODRZUCAJĄ PROJEKT KOMISJI

Paryż, 24.3 (A. W.). Konflikt włosko-jugosłowiański wchodzi w nową formę. Proponowana przez Jugosławję komisja śledcza, któraby przeprowadziła badanie na terenach spornych została odrzucona dzisiaj przez ambasadora włoskiego w Paryżu, który przedstawił Briandowi powody, dla których rząd włoski nie może zaakceptować tej koncepcji. Rząd włoski jest przekonany, że Jugosławja czyni w dalszym ciągu przygotowania zbrojne. Przybycie komisji ekspertów do Jugosławji nie zda się na nic, bowiem Jugosławja zdąży zatrzeć wszlekie ślady.

JUGOSŁAWJA ZAŻĄDA DOCHODZEŃ W SPRAWIE ZBROJEŃ WŁOSKICH

Białogród, 24.3 (PAT). „Wreme", organ b. ministra spraw zagranicznych Ninczicza, donosi, że rząd jugosłowiański wystosuje w najbliższych dniach do wszystkich zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw notę cyrkularną o przygotowaniach wojskowych Włoch. Nota przedłoży obszerny materjał w tej sprawie i zażąda, aby mocarstwa lub Liga Narodów przedsięwzięły dochodzenia w sprawie zbrojeń włoskich.

ZAJĘCIE NANKINU PRZEZ WOJSKA KANTOŃSKIE

Szanghaj, 24.3 (PAT.). Zajęcie Nankinu przez wojska kantońskie, które nastąpiło w rzeczywistości dziś zrana, odbyło się prawie bez walki. Niespodziewane zwycięstwo armji południowej spowodowane zostało podobno przez zawarcie porozumienia w tej sprawie pomiędzy jej dowództwem i gen. Czang-Tsung - Czangiem. Wojska szantuńskie cofnęły się pospiesznie w nieładzie. Przed opuszczeniem Nankinu dopuściły się one szeregu aktów grabieży i okrucieństwa.

Szanghaj, 24.3 (PAT.). Według depeszy radjowej z Nankinu, bombardowany był pagórek, na którym schronili się cudzoziemcy. Jak przypuszczają, dokonał tego oddział wojsk kantońskich. Zraniony został konsul brytyjski, a pewien lekarz - Anglik — zabity. Okręty wojenne brytyjskie i amerykańskie, stacjonujące w Nankinie, zbombardowały okolicę wzmiankowanego pagórka, aby umożliwić cudzoziemcom opuszczenie go.

Szanghaj, 24.3 (PAT.). Amerykanie, którzy schronili się na terytorjum posiadłości towarzystwa Standard Oil w Nankinie, zginęli w następstwie bombardowania tej posiadłości przez kantończyków.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU GENERALNEGO W SZANGHAJU

Londyn, 24.3. (AW). Z Szanghaju donoszą, że wobec energicznych nakazów komendanta armji kantońskiej, generalny strajk został przerwany. Kantończycy są w zupełności panami sytuacji.

OFIARY WALK ULICZNYCH

Londyn, 24.3. (AW). Podczas ostatnich walk ulicznych zostało zabitych 100 Chińczyków przez wojska cudzoziemskie. W Szanghaju spłonęło ogółem 1500 domów.

KAGAŃCOWY PROJEKT USTAWY PRZECIWKO STRAJKOM W ANGLJI

Londyn, 24.3 (PAT). Dzienniki angielskie komentując wiadomość o ostatecznem opracowaniu przez rząd projektu ustawy o reformie Trade Unionów, mającej wpłynąć w przyszłym tygodniu na porządek dzienny obrad Izby Gmin podają, że projekt składa się z 4-ch zasadniczych punktów, a mianowicie: 1) uznaje strajk powszechny i strajki sympatyzujące, zakrojone na dużą skalę, bez uprzedniego ogłoszenia ich — za nielegalne, 2) masowe rozstawianie posterunków przez strajkujących za wzbronione, 3) obciążanie opłatami na rzecz strajkujących, bez zgody wyraźnej członków Trade Unionów, za niedopuszczalne i 4) zabrania wciągania do strajku sympatyzującego członków Trade Unionów, pracujących w administracji cywilnej państwa.

W kołach Labour Party zapowiadają bezwzględną opozycję w stosunku do powyższego projektu.

Londyn, 24.3 (A. W.). Nowy projekt ustawy o angielskich związkach zawodowych został przyjęty na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej i ma być przedłożony na najbliższem posiedzeniu izby niższej. Projekt przewiduje również aresztowanie przywódców organizacji, którzyby przyczyniali się do strajku generalnego. Organizacje urzędnicze mają być wydzielone z przemysłowych związków zawodowych.

PRZERWA W ROKOWANIACH ŁOTEWSKO SOWIECKICH

Ryga, 24.3. (AW). Podjęte wczoraj nanowo rokowania łotewsko - sowieckie w sprawie traktatu gwarancyjnego, zostały na pierwszem posiedzeniu przerwane na 2 tygodnie, ponieważ delegacja łotewska odmówiła zaprotokółowania uzgodnionych dotychczas punktów traktatu.

NOWE ARESZTOWANIA NA LITWIE

Kowno, 24.III. (A. W.). Kowieńska komendantura ogłasza o aresztowaniu i oddaniu pod sąd polowy konspiracyjnych uczestników zebrania, które odbyło się w Kownie przed kilku dniami dla zorganizowania demonstracji bezrobotnych. Zebrani naradzali się podobno nad szansami zbrojnego powstania. W ciągu nocy ostatniej przeprowadzono nowe, bardzo liczne aresztowania.

CZYTAJCIE W DZISIEJSZYM „ROBOTNIKU" NA STR. 3 ARTYKUŁ O NĘDZY MIESZKANIOWEJ W WARSZAWIE

OGÓLNO-KRAJOWA KONFERENCJA KOBIECA P. P. S.

Konferencja rozpocznie się w niedzielę 25 b. m. w lokalu OKR. PPS., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 10 rano. Delegatki winny się zgłaszać, poczynając od soboty, do Domu Związku Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, do administratora gmachu tow. Nakoniecznego, I piętro.

PRZED ARBITRAŻEM

Poza kulisami trwa energiczna akcja kapitalistów łódzkich, którzy chcą wywrzeć wpływ na spodziewaną lada dzień decyzję **Rządowej Komisji Arbitrażowej** dla zatargu w przemyśle włókienniczym. Szczególniej duże wysiłki czynione są w tym kierunku dokoła p. **Kwiatkowskiego**, ministra Przemysłu i Handlu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie **Komisji Arbitrażowej.** Wzięli w niem udział: wicepremjer **Bartel**, minister pracy **Jurkiewicz**, minister Prz. i H. **Kwiatkowski.** Przystąpiono do zapoznania się z treścią memorjałów, przedłożonych przez związki zawodowe i organizacje przemysłowców.

Jak donoszą, **„wyrok" nastąpić może najdalej w sobotę.**

ZESTAWIENIE DZIENNYCH ZAROBKÓW ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI.

w lutym 1927 r. w porównaniu z 1914 r.

Według danych Min. Pracy.

KATEGORJA	Zarobek w 1914 roku w złotych w złocie	Zarobek nominalny w lutym 1927 r. w złotych	Zarobek realny w lutym 1927 r. *)	Stosunek zarobku realnego w lutym 1927 r. do zarobku w 1914 r.
Przędzarz w przędzalni bawełny	4,94	8,66	4,47	0,90
Prządka w przędzalni bawełny	3,34	5,32	2,75	0,82
Przędzarz w przędzalni wełny	5,07	8,42	4,35	0,86
Tkacz w tkalni bawełny	4,41	6,08	3,14	0,71
Tkacz w tkalni wełny	4,81	8,38	4,33	0,90
Robotnik niewykwalifik.	2,67	3,44	1,78	0,67
Robotnica niewykwalif.	2,00	2,94	1,52	0,76

*) Cyfry zawarte w tej rubryce obliczone są według wskaźnika drożyźnianego 193, przyjmując cyfrę 100, jako wskaźnik cen w r. 1914.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMOWEJ

NASTĄPIĆ MA W DNIACH NAJBLIŻSZ CYH

P. marszałek Sejmu Rataj udał się wczoraj do marszałka Piłsudskiego i odbył z nim konferencję w sprawie dalszych prac Sejmu.

Po powrocie z Belwederu marszałek Rataj zakomunikował przedstawicielom prasy, że Rząd zamierza zamknąć sesję sejmową. Głównym powodem tej decyzji jest chęć wyodrębnienia i uwydatnienia sesji budżetowej, w ciągu której Sejm spełnił swoje zadanie, uchwalając budżet.

Rząd ma zamiar zaproponować p. Prezydentowi — w porozumieniu z marszałkiem Sejmu — zwołanie sesji nadzwyczajnej dla załatwienia spraw, przez komisje sejmowe przygotowanych.

Sesja nadzwyczajna rozpoczęłaby się prawdopodobnie w końcu kwietnia.

LOS USTAW SAMORZĄDOWYCH

Prace Komisji Administracyjnej Sejmu nad projektami ustaw samorządowych dobiegają końca, ale pozostał jeszcze szereg spraw spornych pierwszorzędnego znaczenia. Jedne z nich dotyczą zasady jednakowego traktowania wszystkich prowincji Rzeczypospolitej, inne samej organizacji samorządu.

W ciągu najbliższych dni nastąpi wymiana zdań pomiędzy stronnictwami; poczem można już będzie ustalić szanse przejścia projektów przez Sejm.

W Z. P. P. S. odbyła się wczoraj długa narada w tej sprawie przy udziale tow. tow. Marka i Niedziałkowskiego z Prezydjum oraz Jaworowskiego, Pragiera i Uziembły z Komisji Administracyjnej.

Posiedzenie Komisji Administracyjnej odbędzie się dzisiaj o godz. 11-ej rano.

ORDYNACJA WYBORCZA

W sprawie prawicowo - centrowych projektów zmiany ordynacji wyborczej prowadzono wczoraj w Sejmie rozmowy pomiędzy stronnictwami. Rozmowy miały charakter **wyłącznie informacyjny.**

Wieczorem odbyła się narada posłów Głąbińskiego (Z. L. N.), Bryły (Ch. D.) i Kiernika (Piast), którzy opracowali wspólne zasady nowego kompromisu, który mają dzisiaj przedłożyć przedstawicielom klubów lewicowych.

NIEZNACZNE ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 12 do 19 marca r. b. wykazuje 210,721 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 1447 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się w następujących okręgach P. U. P. P.: Tczew o 356, Drohobycz — 262, Piotrków — 195, Poznań — 179, Lublin — 177 i Kielce — 166, wzrosło natomiast w woj. śląskiem o 393.

Ogółem na dzień 19 marca zarejestrowanych w P. U. P. P. było 157.657 bezrobotnych mężczyzn i 52,864 kobiety.

P. SAPIEHA GRZMI I GROZI

Agencja Wschodnia rozesłała wczoraj depeszę o niezwykle ważnym i doniosłym fakcie: o artykule ks. Eustachego **Sapiehy**, popełnionym, rzecz naturalna, w wileńskiem **„Słowie"**. P. Sapieha „żąda" pełnomocnictw dla Rządu, ażeby Rząd mógł **zmienić ordynację wyborczą**, albowiem inaczej dostaną się do Sejmu „najgorsze elementy kraju".

P. Sapieha przemawia ulubionym zwyczajem imieniem „wszystkich uczciwych i patrjotycznych" ludzi.

Na tupecie „księciu panu" nie zbywa!

PARLAMENT.

POSIEDZENIE SEJMU

Posiedzenie plenarne Sejmu dziś, w piątek, o godz. 3 popoł.

CÓŻ TO ZA OBYCZAJE?

W kołach sejmowych opowiadają o dziwnie ożywionej a zgoła niespodzianej działalności p. prof. **Konopczyńskiego.**

Pan profesor ni stąd, ni zowąd rozpoczął badania, czy podpisy na wniosku konstytucyjnym o przyznanie Sejmowi prawa rozwiązywania się mocą własnej uchwały są prawdziwe i czy ich jest liczba dostateczna. Z urzędu badania te przeprowadziła kancelarja Sejmu i wszystko znalazła w porządku.

Co gorsza, p. **Konopczyński** wystosował list „prywatny" do p. marszałka Senatu, że „w jego przekonaniu" niektóre podpisy budzą wątpliwości, co umożliwi p. Trąmpczyńskiemu zatrzymanie całej sprawy w Senacie, gdy przejdzie już ona przez Sejm.

Wszystko to razem wzięte przekracza już wszelkie granice. Skąd to p. **Konopczyński** do tego przychodzi, by „badać" podpisy; cóż to za obyczaje, by poseł sejmowy próbował wciągać marszałka Senatu do nieprzyzwoitej intrygi przeciw Sejmowi?

Jeżeli p. prof. **Konopczyński** nie zdaje sobie sprawy, że popełnia grubą poprostu nieprzyzwoitość i — co najmniej nieprzyzwoitość — możeby mu to wytłumaczyli jego koledzy klubowi.

KOMISJA REFORM ROLNYCH

AFERA PARCELACYJNA

Sejmowa Komisja Reform Rolnych rozpatrywała onegdaj wniosek klubu „Wyzwolenie" w sprawie prywatnej parcelacji maj. **Jarynówka na Polesiu.**

Według słów referenta majątek ten o obszarze z górą **4000 ha** jest własnością trzech wspólników pp. Hjuszenki, Czeskiera i Idżkowskiego, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ci trzej wspólnicy pobrali przez swego pełnomocnika Przeradzkiego z Lublina zadatki w dolarach od dwustu kilkudziesięciu rodzin włościańskich z różnych okolic Polski. Ziemi ornej, w wielu miejscach bardzo pośledniej, jest w tym majątku około 800 ha. Tymczasem zjechało na miejsce 70 rodzin, ale właściciele ani ziemi nie dają, ani zadatków nie zwracają.

Obecnie Min. Reform Rolnych, według słów swego przedstawiciela, przystępuje do parcelacji tego majątku na rachunek właścicieli.

W dyskusji pos. tow. **Malinowski** wyraził wątpliwość, czy Okręgowy Urząd Ziemski w Łucku spełni nakaz Ministerjum, skoro współwłaścicielem jest sędzia Najw. Trybunału Admin., p. Idżkowski. Jest rzeczą niesłychaną — mówił tow. Malinowski — aby człowiek, zajmujący tak wysokie stanowisko, mógł z całym spokojem w ciągu kilku lat patrzeć, jak się dokonywało oszustwo i gwałcenie praw i ustaw obowiązujących w Polsce.

Po dyskusji przyjęto jednomyślną uchwałę o zlikwidowanie parcelacji tego majątku przez Urzędy Ziemskie, o oddanie pod sąd właścicieli i ich pełnomocników.

ODCZYT TOW. PROF. W. GUMPLOWICZA.

Związek Polskiej Inteligencji Socjalistycznej urządza dn. 28 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. odczyt prof. tow. Gumplowicza p. t. „Rozwój gospodarstwa światowego".

Odczyt odbędzie się w Klubie Społeczno - Politycznym (Stare Miasto 31).

CO TEN NAWYGADYWAŁ?

Przysłano nam parę burżuazyjnych pism francuskich z wywiadami p. posła **Sochackiego.** Ponieważ są to artykuły, drukowane publicznie za zgodą p. Sochackiego, mamy prawo o nich pisać również publicznie.

P. Sochacki ma przeszłość urozmaiconą: był klerykałem, nacjonalistą, socjalistą, komunizującym pół-socjalistą, został wreszcie komunistą. Jako człowiek, uchodził zawsze za figurę drewnianą, pozbawioną głębszych uczuć, raczej mało ciekawą. Nie przypuszczaliśmy wszakże, by ktokolwiek mógł z taką bezczelnością, z takim cynizmem **kłamać,** kłamać z pełną świadomością, że się kłamie.

Parę przykładów:

„Należy mimochodem zaznaczyć, że utrzymały się jedynie dzienniki, popierające Rząd".

„Rząd przedstawia projekty finansowe, a Sejm musi się zadowolić przyjęciem ich bez dyskusji".

(„Paris - Soir", 13 marca).

„W więzieniu we Włodzimierzu znajduje się kobieta, którą zamknięto w ciemnym kurytarzu, gdzie policja szczuje na nią rozjuszone psy policyjne".

(„Quotidien", 12 marca).

„Nasi (polscy) socjaliści biorą udział w odpowiedzialności za gabinet Piłsudskiego. Mają oni dwuch ministrów... Mają swych ludzi... w poselstwach zagranicznych; jeden z nich jest przewodniczącym Komisji Pracy, której rola polega na powstrzymywaniu konfliktów przemysłowych".

„Polska niema najmniejszej chęci ostatecznego zawarcia traktatu z Z. S. R. R. i ustalenia stosunków pokojowych".

Tu nawet dziennikarz, zadający pytania — aczkolwiek jest komunistą z „Humanité" zastanowił się:

„To, co powiadacie, jest bardzo ważne. W jakich faktach widzicie dowód, że Polska szuka wojny z Z. S. R. R.?".

„Dowody? Jest ich aż nadto, powiada z mocą Sochacki".

Doprawdy, czytelnik ma wrażenie poprostu obrzydliwe. Ta nikczemna figura o klerykalnej przeszłości, kłamiąca z cynizmem, z perfidją — nie budzi już nawet oburzenia. Trzeba odwrócić się od niej z pogardliwem wzruszeniem ramion, bo na nic innego nie zasługuje, i to z każdego punktu widzenia, nawet uczciwych komunistów.

A o co p. Sochackiemu chodziło? Odpowiedź b. prosta: za mizdrzenie się do Piłsudskiego w maju r. ub. dostał należyte „wcieranie" od Moskwy. Więc teraz „włazi bez mydła", lokajska dusza.

ZBYTECZNA ZŁOŚLIWOŚĆ

„Kurjer Poranny", opisując na podstawie czyjejś relacji, przyjęcie Polskiej Delegacji Parlamentarnej w Cahors, powiada — między innemi — co następuje:

„...Minister de Monzie wygłosił na uroczystem posiedzeniu mowę, w której z zapałem sławił Marszałka Piłsudskiego i stwierdził, że wypadki majowe były pożytecznem dla Polski wstrząśnieniem...

Potem pod naciskiem podobno p. Kiniorskiego wystąpił p. Niedziałkowski, który miał oświadczyć zimno, że społeczeństwo polskie dostatecznie ocenia Marszałka Piłsudskiego, zaś jego czyn majowy osądzi dopiero historja i... konsekwencje".

Nie lubię polemiki osobistej. Sądzę wszakże, że wartoby skończyć z metodą świadomych insynuacji, zwłaszcza przy opisach. Rzecz jasna, nigdy i nigdzie nie występowałem „pod naciskiem p. Kiniorskiego", czy mówiłem „zimno", czy też „gorąco" — trudno mi osądzić, a to, co mówiłem, było już drukowane na podstawie depeszy „PAT-a", łatwo tedy porównać i stwierdzić — delikatnie mówiąc — „nieścisłości", które — o ile nie są świadome — wynikać mogą stąd chyba, że informator „Kurjera Porannego", jeśli był w Cahors, słabo widocznie włada językiem francuskim, więc nie zrozumiał tego, co mówiłem.

M. Niedziałkowski.

USTAWA

O ROZBUDOWIE MIAST NA RADZIE MINISTRÓW

Rada Prawnicza przesłała już ustawę o rozbudowie miast na Radę Ministrów. Zaznaczyć należy, że ustawa ta wywołuje pewną rozbieżność poglądów pomiędzy Min. Skarbu a Min. Spraw Wewnętrznych. Min Skarbu uważa, że powinny być przedewszystkiem udzielane kredyty na te budowle, które są już na ukończeniu a później dopiero na budowle mające się rozpocząć budować. Min. Spraw Wewnętrznych uważa jednak, że powinien być prowadzony ruch budowlany w obydwuch kierunkach, aby dać możność rozwijania akcji budowlanej spółdzielniom mieszkaniowym, budującym mieszkania 1 i 2-pokojowe. Różnica poglądów ma być uzgodniona na posiedzeniu Rady Ministrów.

Z KOMISJI ANKIETOWEJ

PIERWSZY WYJAZD DO BORYSŁAWIA

W początkach kwietnia wyjedzie do Borysławia podkomisja Komisji Ankietowej dla rozpoczęcia badań nad kosztami produkcji w przemyśle naftowym.

BUDOWA BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH

W Min. Spraw Wewn. odbyła się konferencja w sprawie baraków dla bezdomnych z udziałem przedstawicieli M. P. i O. S., departamentu służby zdrowia oraz zainteresowanych wydziałów Kom. Rządu i Magistratu.

Na poprzedniej konferencji powstała koncepcja by część bezdomnych, których jest obecnie około 5 tysięcy, umieścić w forcie Haukego i w fabryce przy ul. Skierniewickiej. Jednakże na omawianej konferencji ustalono, że fort Haukego jest zajęty, zaś gmach fabryczny przy ul. Skierniewickiej nie nadaje się na ten cel. Wobec tego zdecydowano, że konieczną jest budowa nie 15 baraków, jak to poprzednio obliczano, lecz conajmniej 50, które pomieszczą 5000 bezdomnych. Koszt budowy tej liczby baraków wyniósłby około 1 miljona zł. Zebrani jednomyślnie doszli do przekonania, że jest to minimalny program, który musi być wykonany zarówno ze względów humanitarnych i sanitarnych, jak i ze względu na bezpieczeństwo.

Miasto w swym budżecie nie posiada środków na budowę takiej ilości baraków. Wobec tego przedstawiciele zarządu miasta oświadczyli, że Warszawa gotowa jest zrealizować całkowicie omawiany plan o ile otrzyma odpowiednią pomoc w formie pożyczki. Na konferencji omawiano nadto szczegółowo wszystkie postulaty wysunięte przez komisję, która dokonała lustracji baraków na Żoliborzu, Powązkach i Woli. Postulaty te dotyczyły, jak wiadomo, remontu baraków, budowy ustępów, urządzenia śmietników, etc. W sprawie tej osiągnięto jednomyślność poglądów reprezentantów rządu i miasta. Ponieważ na przeprowadzenie tych inwestycji sanitarnych miasto posiada odpowiednie kwoty w swym budżecie, przypuszczać należy, że odpowiednie roboty będą niezwłocznie rozpoczęte.

ŁÓDŹ STRAJKUJĄCA

Kopiąca kominami chmury,
Każąca kuźniom kuć i kuć,
Dziś milczy, mdleje w mgle ponurej
Fabryczna, robotnicza Łódź.

To w ciężkiej ciszy bunt pogrzebał
Surowych syren ostry ryk.
I słychać jedno: Chleba! Chleba!
I widać jedno: Strajku dźwig!

I pełne słusznej, głuchej dumy,
Czarne od pracy i od sadz,
Tętnią tabunem tłumy, tłumy
I zasiewają sobą plac

O, miasto maszyn! Twe oblicze
Z podełba butnie patrzy w mgły!
Ty jesteś serce robotnicze!
Ty jesteś grom roboczej krwi!

Codziennie cię żelazo - beton
Drżącego dymu dusił, darł
I równi smutkiem mrocznym kretom
Szli chmurni ludzie w pracy war!

I grzmiały i huczały dzielnie
I naprzód szły i nie szły wspak
Krzyczące koła, kotły, kielnie,
Wypełniające wszelki brak.

Lecz dzisiaj stop! Nie pójdą dalej!
Bezruchem stał się raźny ruch!
I ludzki strajk ze strajkiem stali
Połączył się, jak z duchem duch!

I Łódź wciąż głośniej, groźniej warczy
I gniewnym krzykiem krzyczy w dal:
Jedynie z tarczą lub na tarczy
Powrócę do fabrycznych sal!

Włodzimierz Słobodnik.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

Wczoraj otrzymaliśmy następujące listy i depesze:

„Zgromadzeni kolejarze **w Radomiu** w dniu 21 marca przy ul. Skaryszewskiej Nr. 33 protestują przeciwko niezałatwieniu przez Min. Komunikacji postulatów Bloku Komunikacyjnego i wzywają Wydział Wykonawczy ZZK. by w razie dalszego oporu Rządu odwołał się do mas kolejarzy, które gotowe są poprzeć w każdej chwili akcję strajkiem".

„Zgromadzeni kolejarze **w Stryju** dnia 22 b. m. protestują stanowczo przeciw ostatniej odpowiedzi Min. Kolei na postulaty bloku i wzywają wydział wykonawczy ZZK. by w razie dalszego oporu Rządu odwołał się do mas kolejarskich".

„Zgromadzeni kolejarze Koła **Toruń** w dniu 19.3 b. m. uchwalają rezolucję, w której domagają się uruchomienia mnożnej. Zapomogi conajmniej w wysokości jednomiesięcznych poborów. Uruchomienia dodatku mieszkaniowego i rozszerzenia go na nieetatowych. Zgromadzeni protestują przeciw odpowiedzi Min. Kolei traktującej wręcz niepoważnie obecne położenie i postulaty pracownicze i oświadczają, że jeżeli Min. Kolei nie uczyni poważniejszego kroku w kierunku poprawy bytu kolejarzy, wówczas kolejarze zmuszeni będą chwycić się środków bardziej stanowczych".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KREDYTY

GWARANCYJNE NA EKSPORT DO ROSJI

Grono przemysłowców łódzkich, jak również przedstawiciele „Lewiatana", zabiegają w Min. Przemysłu i Handlu o kredyty gwarancyjne na eksport do Rosji. Kredyty te, zdaniem przemysłowców, mają być udzielone w ten sam sposób, jak to uczyniono w Niemczech, t. zn. że Rząd pokrywać będzie przemysłowcom ewentualne straty, jeżeli Rosja nie zapłaci za towary.

Podkreślić należy, że jest to bardzo dowcipna forma „inicjatywy prywatnej", przy której całe ryzyko spada na Rząd, a cały zysk idzie do kieszeni przemysłowców.

W sprawie tej odbyło się swojego czasu posiedzenie zainteresowanych przemysłowców pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu. Sądzić należy, że Rząd z wielką ostrożnością traktować będzie tę inicjatywę prywatną, zwłaszcza wobec ujemnych wyników, jakie osiągnęli Niemcy i Anglicy, którzy ponieśli ogromne straty ze względu na specjalną politykę i rozpaczliwe położenie ekonomiczne Rosji Sowieckiej.

ZASIŁKI

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Dzisiejszy Monitor Polski ogłasza rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. o przedłużeniu wypłat zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych na dalsze 17 tygodni, licząc od dnia 31 marca r. b.

Rozporządzenie to dotyczy województw kieleckiego, lwowskiego, łódzkiego, poznańskiego i warszawskiego.

WALNY ZJAZD URZĘDNICZY

Dn. 27 i 28 b. m. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Stow. Urzędników Państwowych. Po za sprawami ściśle zawodowemi tak aktualnemi, jak kwestja uposażenia, redukcji osobowych, godzin nadliczbowych, stabilizacji urzędników, spraw urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, państwowej pomocy lekarskiej, w końcu zabezpieczenia emerytalnego i ustawodawstwa socjalnego, Zjazd poświęci dużo uwagi również sprawom samopomocy gospodarczej.

Powołanie do życia funduszu „Dom Zdrowia S. U. P.", projekt „Kasy Przezorności S. U. P.", utworzenie Związku Spółdzielni budowlano - mieszkaniowych Urzędników Państwowych Rz. P. i projekt specjalnego funduszu budowlanego funkcjonarjuszów państwowych Rz. P., w końcu prace przygotowawcze do powstania Centralnej Instytucji Kredytowej Urzędniczej świadczą o tem dostatecznie.

W końcu Zjazd zajmie się zagadnieniem reorganizacji administracji państwowej, kwestją dokształcania urzędników i innymi problemami z zakresu praktyki administracyjnej

W Zjeździe wezmą udział delegaci urzędników całego Państwa.

TEATR LETNI

„Epokowy wynalazek", groteska w 3 aktach J. A. Hertza.

Z początku słucha się tego jakby jakiej sztuki formistycznej Witkiewicza. Miszkulancja osób i zdarzeń z różnych zakresów, nieprawdopodobieństwa, znane motywy z różnych komedyjek i rewietek na nowo odświeżone, dowcipy i anegdotki nie wypływające z sytuacji, a przyłatane dlatego, że są niezłe, w końcu rzeczy słodkie i sentymentalne. Gospodarz przychodzi do profesora, aby się upominać — daremnie — o czynsz zaległy od pół roku, a jednak ten profesor trzyma sobie nietylko asystenta, lecz jeszcze dwuch służących, a jego żona pozwala sobie na luksus tradycji, że córka młodsza nie może wyjść za mąż przed starszą (a może tylko udaje?). Cały dom profesora — klatka na łapanie mężów — przypomina stosunki przedwojenne, ujęte niegdyś tak doskonale przez Konara w „Siostrach Malinowskich" (powieść o proletarjacie inteligenckim). Ale są tu już i nowoczesne elementy: technik, który się wślizguje do domu ubóstwianej panny, jako froter.

Sam profesor, zajmujący się epokowym wynalazkiem, jest — niestety — najmniej zajmujący; przypomina wciąż ów starodawny typ uczonego, który jest wiecznie roztargniony i zapomina parasol w kawiarni. Nasuwała się myśl, że Winawer byłby ujął takiego profesora nowocześniej i że poziom uzyskany przez Winawera obowiązuje jego następców. Trochę podobieństwa w koncepcji i formie do rzeczy winawerowskich ma ta groteska Hertza istotnie, ale gdy tamte są wyższe, trudniejsze, bardziej wyrafinowane, sztuka Hertza nadrabia swoje braki literackie popularnością i łatwym sentymentalizmem, mającym jeszcze zawsze poklask u publiczności. Brak jej nawet jakiegoś wystarczającego na całą sztukę logicznego napięcia farsowego, rzecz — zdawałoby się — rwie się co chwila. Ale autor ma bardzo dużo nerwu teatralnego i, podobnie jak Kawecki, ratuje się tem co chwila, tak że mimo oczywistych braków i niedociągnięć słucha się tego bez nudów, chwilami z przyjemnością. Oto np. słuchamy sentymentalnych oświadczyn — lecz w samą porę z pracowni profesora wypada dziennikarz i do telefonu grzmi słowa: albo największy genjusz, albo zupełny idjota! Takich niespodzianek jest sporo, sporo też scen wizualnie urozmaiconych (kładzenie pantofelka na posążek Sokratesa, spryskiwanie kwiatów i t. p.). Są to jednak drobiazgi, które nie zawsze potrafią zasłonić pewną naiwność literacką djalogu i dowcipów, które za długo są żyłowane (np. zamiast „kamicy" mówi się „kamienica"). Doradca literacki powinien był te różne niewybredności skreślić lub skrócić.

W akcie drugim właściwie jużby się skończyła cała historja, gdyż obie Numy znalazły swoich Pompiljuszów, gdyby nie to, że dopiero wtedy przystępuje autor do właściwego przedmiotu. Oto profesor, o którym dotychczas nawet nie wiedziało się, nad czem pracuje, właśnie dokonał dzieła: przywraca ludziom ni mniej ni więcej tylko życie. Komunikat teatralny zapowiadał, że tutaj autor poruszył jeden z najważniejszych problemów i t. d. No tak, poruszył, ale nawet nie tak jak Wandurski w „Śmierci na gruszy" tylko rewietkowo. Oczywiście rzecz musi się skończyć tem, że ludzie sami nie zechcą takiego naruszenia praw natury, że — jak to się dowcipnie zauważa w sztuce — wolą stare metody pomnażania się ludzkości — ale jak do tego rezultatu autor dochodzi? Jest najprzód szereg protestów: przedsiębiorców pogrzebowych, zięciów liczących na spadki po teściach, tekarzy. Wskrzeszeni car Aleksander i Bismarck zapowiadają nowe uciemiężenie ludzkości. Kamienicznika przeraża wskrzeszenie jego pierwszej żony, która jest w nim bardzo zakochana i „wypoczęta".

Jest to wszystko zrobione dowcipnie i pomysłowo — za dużo jednak demagogicznych aluzji politycznych! — ale ani na chwilę autor nie drasnął powagi samej sprawy, nie wywołał iluzji, że mogłoby się jednak kiedyś tam o taką nieśmiertelność rozchodzić. Jeżeli powiadam „powagę" to nie mam wcale na myśli, aby to się stało w formie poważnej, filozoficznej lub tragicznej, owszem i w formie groteski można to było zrobić, dać coś mądrzejszego w negatywie. Ale tu mamy tylko same „hece". Nagły chwilowy cień grozy pokazuje się tylko w zakończeniu: rozlega się huk, to stróż rozbił aparat, albowiem sądzi, że „w ciemnej stróżówce w piwnicy pod schodami — i 50 lat życia wystarczy".

Niebardzo się u nas rozumie istotę groteski. Groteska jest formą, w której komizm w oryginalny sposób ma się łączyć ze zgrozą, która daje autorowi różne swobody co do prawdopodobieństwa i t. d. — ale te swobody musi on jakoś zapłacić, dowieść, że były mu one potrzebne. Nie można jednak groteską nazywać byle poronionej komedji lub farsy.

W każdym razie akt III w temacie świeży, usprawiedliwia wystawienie tej sztuczki w teatrze Letnim. Sądząc z oklasków i wywołań autora po II i III akcie rzecz będzie miała powodzenie.

Grano ją bardzo dobrze (Orwid, Kurnakowicz). Sceny dwójkowe, trójkowe, czwórkowe zaaranżowane były bardzo dobrze, natomiast sceny zbiorowe były za hałaśliwe i za długie, choć widać starannie opracowane.

Karol Irzykowski.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

ROCZNICA BEETHOVENA.

Rządy Niemiec, Francji, Belgji a zapewne i innych państw będą reprezentowane 27-go marca r. b. na obchodzie stulecia śmierci Beethovena. Jest to rzecz całkiem naturalna. Dziwićby się należało raczej — o ile w sprawie nieporozumień nacjonalistycznych można byłoby czemukolwiek się dziwić — że jeszcze trzy lub cztery lata temu to spotkanie na uroczystości wiedeńskiej wywołałoby w pewnych kołach protesty bez liku i że, gdyby Bethoven umarł w roku 1820 a nie w r. 1827, obchód na jego cześć doznałby niewątpliwie jaskrawego bojkotu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że podczas wojny w kraju okupowanym, jak Belgja, ci co widzą w muzyce niemieckiej niezbędny pokarm duchowy, zamykali się wśród czterech ścian by grać sonatę „kreutzerowską" czy „patetyczną", a woleliby słyszeć w kościołach, na koncertach, urządzanych przez okupanta, „brabantkę" (pieśń narodowa Belgów) aniżeli marsz z „Tannhäusera" lub uwerturę ze „Śpiewaków Norymberskich".

Ale co jest bardzo znamienne dla pewnych umysłów, to fakt, że w ciągu lat całych we Francji, a jeszcze więcej w Belgji, burżuazja pyszniąca się swym estetyzmem, uporczywie skreślała z programów muzyków niemieckich, wszystkich muzyków niemieckich żywych, czy umarłych i że ten ostracyzm patrjotyczny nie oszczędził nawet Beethovena, uniwersalnego Beethovena, tego Beethovena, którego Belgja — jego praojcowie byli jak wiadomo Belgami — dała Niemcom, a Niemcy całemu światu, Beethovena, którego „hymn do radości" jest najwspanialszem świadectwem, jakie kiedykolwiek złożono braterstwu ludów i ludzi.

W końcu nasi nadpatrjoci musieli sobie zdać sprawę, jaką niezmierną okrywają się śmiesznością, chcąc obarczyć odpowiedzialnością Wagnera, Beethovena czy Sebastjana Bacha za czyny kanclerza Bethmanna-Hollwega lub deklaracje wojenne kajzera. Wystawia się znowu opery Wagnera w Brukseli, a 27 b. m. przedstawiciel Francji i Belgji słuchać będą u boku prałata Seipla i ministra spraw wewnętrznych Niemiec „Mszy Uroczystej" Beethovena.

Podobne spotkanie, w warunkach obecnych, ma znaczenie symboliczne.

Obyśmy byli istotnie zjednoczeni, w jednej i tej samej myśli, kiedy w **Agnus Dei** dojdą nas, pokrywając trąby i puzony potęg nienawiści, skargi i żądania niezliczonych istot cierpiących: **Miserere, da nobis Pacem.**

Cieszę się w każdym razie na myśl, że w uroczystościach wiedeńskich znajdę się w licznem towarzystwie przyjaciół i towarzyszów broni, z którymi uczczę nietylko największego z kompozytorów, lecz także obywatela świata, którego żywy obraz nakreślił nam Roman Rolland; człowieka, który przestał uwielbiać Napoleona w chwili, gdy dowiedział się, że ten dąży do monarchji; człowieka, który pisał do Wegelera: **„Niechaj więc sztuka moja służy tylko biednym"**, a o którym Schindler, jego najbliższy przyjaciel w ostatnich latach życia, pisał: „Był zwolennikiem wolności nieograniczonej i niepodległości narodowej... Chciał, by wszyscy uczestniczyli w rządach państwa... Chciał dla Francji powszechnego prawa głosowania i spodziewał się, że Napoleon je wprowadzi, rzucając w ten sposób podwaliny dla szczęścia ludzkiego....

W dniu, kiedy nadzieja ta zawiodła, odebrał swej symfonji tytuł „Bonaparte", kładąc inny, równie mściwy jak wzruszający: „Symfonja bohaterska... dla uczczenia pamięci wielkiego człowieka".

Wielki człowiek, którego pamięć czcić będziemy w tych dniach w Wiedniu, gdzie niema już cesarzy, a gdzie wszyscy uczestniczą w rządach państwa, to genjalny prekursor, to piewca radości, to on sam!

Emil Vandervelde.

W PODZIEMIACH WARSZAWSKICH

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy ten wstrząsający obrazek, który bez żadnych zmian zamieszczamy. Red.

Na początku każdej książki, traktującej o ewolucji kultury ludzkiej, zwykliśmy czytywać takie, mniej więcej, zestawienia:

— Ongiś, w epoce jaskiniowej, dziki człowiek mieszkał w pieczarach. W naszej zaś epoce osiadłej człowiek buduje sobie mieszkania, odpowiadające jego potrzebom kulturalnym...

Brzmi to bardzo ładnie; więc wierzyliśmy bezkrytycznie tym pysznym komunałom. Teraz jednakże, kiedy powojenna „epoka osiadła", dała się już każdemu we znaki, przekonaliśmy się, niestety, iż ta przyjemna teorja wcale się nie stosuje do naszych warszawskich warunków.

Sprawiedliwiej będzie powiedzieć, że jeżeli część społeczeństwa może jeszcze mówić (mniej więcej) o kulturalnych warunkach mieszkaniowych, to pewien procent nie dobrnął jeszcze nawet do poziomu siedzib koczowniczych. A jest znowuż pewien procent i takich, którzy „mieszkaniowo" tkwią jeszcze w czystej wody grocie jaskiniowej.

Przykładem mogą służyć mieszkańcy podziemnych pieczar warszawskich. Że takie pieczary istnieją, każdy może się przekonać, zwiedziwszy chociażby numer ósmy na ul. Ostrowskiej — jako wzór jeden z wielu.

***

Już sam widok ponurych, załzawionych okienek, wychodzących z suteryn na ulicę, wywołuje uczucie jakiegoś nieprzyjemnego zdziwienia.

Jakże można tam mieszkać, w takim brudzie ,w takiej wilgoci. Rzeczywiście, co za nieszczęśliwi ludzie!

Będzie to jednak uczucie nierozsądne, bo zbyt pośpieszne. Mieszkańcy tych suteryn, bowiem, uważają siebie za szczęśliwych. Prawdziwi zaś „jaskiniowcy" „mieszkają", że tak powiem, o piętro niżej.

***

Malutka dziewczynka, która służy mi za przewodnika po tych puszczach, przyprowadziła mnie do ciemnego korytarza w suterynie i teraz pokazuje jakiś czarny otwór w ścianie.

— Tam trzeba iść... Niżej. Tam ja mieszkam.

Idziemy. Trzyma mnie za rękę: inaczej zabłądziłbym w tych katakumbach. Przejście od zalanej wiosennym blaskiem ulicy do absolutnej ciemności jest zbyt gwałtowne. Wokoło odrazu zalega cisza, zaiste grobowa. Ani jeden dzwięk nie dochodzi z ulicy, ze świata żywych ludzi.

Dziewczynka jednak doskonale orjentuje się w ciemnościach; stworzonko podziemne, widzi jak kret. Wreszcie dochodzimy. Otwierają się jakieś niewidzialne drzwi: przed nami mieszkanie.

Lampka, kopcąca na ścianie, rzuca tak skąpe światło, iż zrazu nie można nawet rozpoznać: czy to była kiedyś piwnica, czy to wprost dół, wykopany w ziemi.

Parę kroków wzdłuż i wszerz: taka jest przestrzeń mieszkania. Jeżel podnieść rękę, można dotknąć sufitu; raczej kamiennego sklepienia. B sufitu niema, również jak podłogi.

Mokre ściany ociekają wilgocią. Wilgoć iskrzy się na sklepieniach; sączy się dużemi kroplami ze ścian; zbiera się na podłodze w błotniste kałuże.

Jaka jest głębokość pod ziemią? Trudno się zorjentować: przecież niema ani okien, ani jakiejkolwiek komunikacji ze światem zewnętrznym. Sądząc ze stanu powietrza, musi być dość głęboko.

Powietrze ciepłe i duszne; tak, jak bywa w kopalniach, albo w tanich łaźniach ludowych. Nasycone wszystkiemi odorami siedziby ludzkiej, czadem kuchennym, zapachem bielizny; wszystko to zgęszczone, skondensowane, staje się niemal namacalne. Jest to duszące powietrze mieszkania nie przewietrzanego od kilku lat.

Wszystko razem wytwarza wrażenie czy to katakumb z pierwszych wieków chrześcijaństwa, czy to jakichś kazamatów więziennych, o których dotychczas czytaliśmy tylko w powieściach.

Nędzne graty, stanowiące umeblowanie tej jamy, są nawet w pewnej harmonji z całością i dlatego nie rzucają się w oczy. Chce się patrzeć na to wszystko, jak na jakąś dekorację z melodramatu, i nie myśleć o tem, że tutaj ludzie naprawdę mieszkają po dwa, trzy i więcej lat.

***

Jednakże mieszkają. Przyzwyczaili się nawet do tych warunków bytowania pod ziemią. W tych piwnicach życie idzie, zdawaćby się mogło, zwykłym trybem. Ludzie tam pracują, jedzą, śpią, mają dzieci; specjalny gatunek dzieci podziemia, z woskowemi przezroczystemi twarzyczkami.

Z rozmów z mieszkańcami odnosi się wrażenie, że nietylko przyzwyczaili się do tych warunków bytowania, lecz nawet już się uspokoili na tym punkcie. Jest to może najbardziej przygnębiający moment z tego wszystkiego. Zdaje się, że życie jaskiniowe zdołało już wytworzyć u nich specyficzną psychikę „jaskiniowca". Już nie marzą o zwyczajnych mieszkaniach, jakie mają inni; chcą tylko jakichś tam udoskonaleń i ulepszeń w swych piwnicach. Na wieczne ciemności, na kałuże błota skarżą się w takim tonie, jak „przyzwoici ludzie", narzekający na brak telefonu, lub niewygodny rozkład pokoi. Wynoszą pod niebiosa „mieszkanie" jakiegoś żołnierza, bo ma prawdziwe okno. Po sprawdzeniu, wychwalane mieszkanie okazuje się nędzną dziurą, położoną w dodatku wśród śmietnika.

Są jednak tak spokojni i niewymagalni tylko dlatego, że już się nie spodziewają teraz czegoś lepszego. Jest to spokój gorszy jeszcze od jawnego oburzenia; jest to spokój wprost złowrogi.

Przyjdzie niedługo dzień, kiedy ich wszystkich wywołają z piwnic i lochów, gdzie tygodniami nie widzą światła dziennego, i dadzą do ręki kartki: jesteście obywatelami, panowie; wypowiedźcie więc i wy teraz swoje słowo o losach państwa... Nie oburzajmy się więc wtedy, zobaczywszy, na czyją korzyść wypadnie ich odpowiedź.

Old Man.

KRONIKA POLITYCZNA

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wczoraj Min. Spr. Wewn. przyjął delegacje Stow. Urzędników Państwowych, którzy zaprosili ministra na doroczny zjazd urzędników państwowych. Zjazd odbędzie się w niedzielę 27 b. m.

KONKURSY NA POSADY LEKARSKIE

Min. Spr. Wewn. przyjął wczoraj delegacje prezydjum Związku Asystentów Wyższych Uczelni w osobach dr. Zaorskiego i dr. Gloksina, która złożyła memorjał, w którym prosi ministra, ażeby wszelkie stanowiska lekarskie zarówno w urzędach państwowych, jak i samorządowych, były obsadzane w drodze konkursu, a konkursy ogłaszane w prasie codziennej i medycznej.

KONFISKATA „GŁOSU CODZIENNEGO".

Wczorajszy numer „Głosu Codziennego" został skonfiskowany za podanie wiadomości o awanturze w „Oazie", urządzonej przez pewnego wybitnego dygnitarza państwowego.

PODPISANIE TRAKTATÓW MIĘDZY POLSKĄ A PERSJĄ.

(PAT.). W dniu 19 marca b. r. podpisane zostały w Teheranie traktaty: przyjaźni oraz handlowy między Polską a Persją.

Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach antykapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności. Traktat handlowy otwiera szerokie pole zbytu dla przemysłu polskiego; wyroby polskie, eksportowane do Persji, korzystać będą z klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat handlowy zawiera również szereg artykułów, dotyczących spraw osiedleńczych, przyczem zapewnia obywatelom polskim traktowanie narówni z poddanymi perskimi.

Oba traktaty są pierwszemi tego typu umowami, które Persja zawiera z państwem europejskiem.

SUBSYDJA NA CELE OPIEKI SPOŁECZNEJ.

(PAT.). Dnia 23 b. m. p. Minister Pracy podpisał okólnik do wszystkich wojewodów, w sprawie udzielania subsydjów samorządom i instytucjom społecznym na cele opieki społecznej.

W okólniku tym p. minister zaznacza, że szczególnie będzie uwzględniane prowadzenie akcji pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych; organizowanie kursów dla przeszkolenia i dostosowania bezrobotnych do nowych zawodów, organizowanie pracy dla rodzin osób powołanych do wojska, dla zdemobilizowanych, dla reemigrantów, repatrjantów i optantów; jak również organizowanie uzupełniającej pomocy społecznej dla osób, posiadających tytuł ustawowy do świadczeń państwowych.

Ministerjum zaleca zorganizowanie instytucji wojewódzkich, któreby, do czasu wprowadzenia wojewódzkich związków komunalnych, wykonywały zadania opiekuńcze związków.

PRZYJAZD P. KARIN MICHAELIS.

Dziś przyjeżdża do Warszawy znana literatka duńska, Karin Michaelis, która wygłosi szereg odczytów w sprawie kobiecej.

ZEBRANIE RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

W dniach 20 i 21 marca r. b. obradowała w Warszawie w gmachu Stow. Techników Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego, naczelny organ wykonawczy Związku Sejmików powiatowych całej Rzplitej. Rada odbyła swe doroczne zebranie poświęcone sprawozdaniu Zarządu za r. ub., uchwaleniu budżetu na rok następny oraz przygotowaniu spraw, które zostaną wniesione pod obrady tegorocznego Zjazdu ogólnego przedstawicieli Sejmików powiatowych. W obradach, którym przewodniczył prezes Rady sen. J. Zdanowski, wzięli udział członkowie Rady, wśród których był obecny wice-minister Spraw Wewnętrznych dr. M. Jaroszyński, oraz zaproszeni reprezentanci Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu.

MAX LIEBERMANN,



znany niemiecki malarz - artysta, obchodzi wkrótce 80-lecie urodzin.

PRZEGLĄD PRASY

RZĄD I SEJM W RÓŻNEM OŚWIETLENIU.

Jest rzeczą znamienną, że ilekroć prasie brak ciekawych tematów aktualnych, przychodzi jej na pomoc wciąż zagadkowy i „nierozgryziony" do dziś dnia temat: Sejm i Rząd, oczywiście w pomajowem wydaniu. Ale w jak cudacznej, niemal karykaturalnej formie ukazuje się on dzisiaj!

Oto endecy chełpią się na łamach **„Dwugroszówki"**, że to oni naprzekór Rządowi i popierającym go stronnictwom doprowadzili do uchwalenia pierwszego zrównoważonego budżetu i przestrzegają Rząd, by nie zmarnował owoców pracy, dokonanej przez endeków. Wygląda więc na to, że endecy, będąc w opozycji do Rządu i głosując przeciw budżetowi, rządzą i Skarbem i Sejmem i samym Rządem!...

„Głos Prawdy" znowu tak dalece zapędził się w nienawiści do Sejmu, że obecnie musi uroczyście zapewniać, że przewrót majowy wcale nie miał na celu zniesienia parlamentaryzmu, lecz tylko „sprowadzenie parlamentu na jego właściwe miejsce". Czy to „sprowadzenie" zostało już dokonane i czy nie czas już zaprzestać takich igraszek kosztem Sejmu — nie dowiadujemy się.

„Rzeczpospolita" podkreśla moment walki między Rządem a Sejmem, skarży się, że Rząd nie popiera pracy ustawodawczej Sejmu, zmierzającej do „naprawy parlamentaryzmu w Polsce i uzdrowieniu naszych stosunków politycznych".

Wiemy o jaką to „naprawę" i jakie „uzdrowienie" chodzi chadekom. Ale nasze stosunki parlamentarne i polityczne tak dziwnie poplątały się i zniekształciły, że reakcja wbrew woli i intencjom własnym, a na złość Rządowi, zmuszona bywa niekiedy do dużych ustępstw na rzecz demokracji, jak np. w sprawie ustawy o zgromadzeniach. A wobec nierozsądnej polityki Rządu, bojkotującego pożyteczną pracę Sejmu, prawica występuje w roli herolda demokracji i parlamentaryzmu, dopingując i szachując Rząd. Takie to paradoksy kwitną w naszem życiu politycznem.

A że do wszystkiego człowiek może się przyzwyczaić, więc też **„Kurjer Polski"** ten nienormalny stan rywalizacji między Rządem a Sejmem uważa za zupełnie naturalny. „Gdy bowiem niema konkurencji, wyścigu, rywalizacji, człowiek lub ciało zbiorowe gnuśnieje, porasta w tłuszcz. Dopiero moment współzawodnictwa wydobywa zapasy energji, rozmachu i pracowitości". Nie wiemy, czy autor tych słów bierze serjo to biologiczno - kupieckie traktowanie polityki. Jest to w każdym razie ciekawy przyczynek do stosunków naszych. Normalnie bowiem Rząd i parlament nie urządzają wyścigów konkurencyjnych, lecz lojalnie współpracują z sobą, jak zresztą przewiduje i nakazuje Konstytucja. Tam zaś, gdzie polityka zamienia się w trening odtłuszczający, stajemy rzeczywiście wobec czegoś zupełnie nowego. I dziwić się jeno należy, że w Rządzie jest tylko dwuch lekarzy...

Zdziwienie to zdaje się podzielać **„Nasz Przegląd"**, który jest bardzo zadowolony z tego, że ministrem spraw wewnętrznych jest lekarz i że p. Składkowski zapowiedział „sanację" fizyczną kraju. Nie rozumiemy tylko, dlaczego organ sjonistyczny obawia się, by „sanacja" nie objęła tylko dzielnic żydowskich. Na taki „antysemityzm" powinien się zgodzić nawet najdrażliwszy Żyd. **B.**

Z RADY MIEJSKIEJ

(r) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej zajmowało się szeregiem drobnych spraw. Wnioski Magistratu przyjmowano bez dyskusji. Zainteresowanie obradami było minimalne. Z ważniejszych spraw przyjęto: wniosek Magistratu w sprawie dodatków do prowizorjum budżetowego za I kwartał b. r., wniosek Magistratu w sprawie udziału Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Związku Gospodarczym Gazowni i Zakładów Wodociągowych, wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia w budżecie miasta na rok 1927/28 kredytów na telefony i bilety tramwajowe, wniosek Magistratu, ustalający kwartalne bilety tramwajowe dla akademików w cenie 35 zł., wreszcie wniosek Magistratu, zezwalający miastu na wydzierżawienie kiosków do sprzedaży gazet Towarzystwu Księgarni Kolejowych „Ruch". W sprawie tej zabrał głos tow. **Szpotański** i, nie sprzeciwiając się meritum wniosku, podkreślił, że na przyszłość dzierżawy tego rodzaju winny być załatwiane drogą konkursów.

Dyskusja nad ogólną polityką gospodarczą miasta, głosowanie nad podatkiem kinowym, oraz sprawa skasowania 296 etatów służby niższej w szpitalach i zakładach opiekuńczych, **spadły z porządku dziennego z powodu braku quorum.**

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 7 kwietnia b. r.

POGRZEB

SPRAWCY MORDU PRZY UL. MŁYNARSKIEJ

Wczoraj rano z kaplicy przedpogrzebowej przy szpitalu Dzieciątka Jezus odbył się pogrzeb dzieciobójcy i samobójcy Bonifacego Rosieckiego, który dnia 19 b. m. przy ul. Młynarskiej Nr. 10-12 zastrzelił dwoje swych dzieci Marję i Waldemara poczem popełnił samobójstwo. Trumnę i trzy wieńce złożono do samochodu policyjnego półciężarowego, poczem samochód w asyście kilku policjantów ruszył na cmentarz Wolski.

Pogrzeb ofiar napadu dzieci Rosieckich Marji i Waldemara odbył się onegdaj w godzinach przedpołudniowych. Na pogrzeb przybyły tłumy publiczności. Początkowo rodzina projektowała, aby trumna ze zwłokami zabójcy i samobójcy podążała za karawanem, na którym wiezione były trumienki ofiar mordu. Na skutek interwencji policji nie dopuszczono do pogrzebu zabójcy i samobójcy. Odbył się tylko pogrzeb dzieci, które pochowano również na cmentarzu Wolskim.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i w soboty od 6—7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

WYROK W PROCESIE

O nadużycia w Banku parcelacyjnym w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym zakończył się toczący się przed sądem okręgowym od dwuch dni proces b. dyrektora Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy Stefana Samolińskiego, b. wice-dyrektora Bolesława Samolińskiego oraz członka rady nadzorczej Władysława Szczepankiewicza, oskarżonych o sięgające ponad 80 tysięcy zł. oszukańcze malwersacje i sprzeniewierzenia, na szkodę udziałowców i klijentów banku, rekrutujących się z pośród inwalidów i wdów po poległych żołnierzach. Sąd skazał Stefana Samolińskiego na 4 lata i 8 miesięcy więzienia, Władysława Szczepankiewicza na 2 lata i 2 miesiące i Bolesława Samolińskiego na 6 miesięcy i 3 tygodnie więzienia.

TELEGRAMY

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM POWSZECHNEGO ROZBROJENIA

Genewa, 24.III. (A. W.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, delegat Szwecji wystąpił z wnioskiem utworzenia specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Holandji, Belgji i Czechosłowacji, któraby zajęła się zbadaniem projektów międzynarodowej konwencji rozbrojeniowej. Propozycję tę poparł również delegat holenderski. Następnie przedstawiciel Chin oświadczył, że Chiny, zajmujące obszar wszystkich europejskich państw razem, muszą mieć, dla obrony swych granic, większe siły zbrojne. Delegat Jugosławji oświadczył, że przyłącza się do francuskiego projektu rozbrojenia, przyczem wskazał, że Jugosławja nie uczestniczy w układach gwarancyjnych europejskich jak np w układzie locarneńskim W kwestji rozbrojeniowej Jugosławja podda się kontroli międzynarodowej. Francuski punkt widzenia poparł również przedstawiciel Czechosłowacji i Belgji.

OPOZYCJA SOCJALISTÓW GDAŃSKICH

Gdańsk, 24.III. (A. W.). Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu w dalszym ciągu dyskutowano nad decyzjami genewskiemi, oraz programem senatu. Przywódca nacjonalistów, pos. Ziehm, brał w obronę politykę nacjonalistycznego senatu, występując przeciwko zbyt wysokiemu udziałowi Polski w dochodach celnych Gdańska.

Następny mówca, socjal - demokrata, tow. Kamnitzer, poddał ostrej krytyce politykę bloku nacjonalistycznego której przypisuje klęskę delegacji gdańskiej w sprawie monopolu tytuniowego i otrzymania pożyczki, która będzie ciężarem dla Gdańska. Mówca zapowiedział, że socjal - demokraci będą głosowali przeciwko ustawie i przeciw budżetowi. Analogiczne stanowisko zajęli liberali oraz centrum.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWROTU EKS-KAJZERA DO NIEMIEC

Berlin, 24.III. (PAT.). „Vossische Zeitung“ ogłasza list pruskiego prez. ministrów Brauna do kanclerza Rzeszy Marxa, w którym premjer pruski zwraca uwagę kanclerza na konieczność zapobieżenia powrotowi Wilhelma, który nastąpić może po upływie terminu ważności ustawy o ochronie republiki, obowiązującej tylko do dnia 21 lipca 1927 roku. Z chwilą, gdy utraci ona swoją moc, ani rząd pruski, ani Rzeszy nie będą miały podstaw prawnych do niezezwolenia b. cesarzowi na powrót. Ponieważ powrót b. cesarza mógłby wywołać poważne niepokoje w Niemczech i byłby ze względów zarówno zewnętrznych jak i wewnętrzno - politycznych niebezpieczny, przeto rząd pruski uważa za właściwe przedłużenie ustawy o ochronie republiki.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA NA ŁOTWIE

Ryga, 24.III. (PAT.). Na posiedzeniu przedstawicieli frakcji sejmu łotewskiego rozstrzygnięta została kwestja czasu, na jaki ma być wybrany prezydent republiki. Większość zebranych wypowiedziała się za wyborem prezydenta na 1 rok i 7 miesięcy. Wybory mają się odbyć w przyszły wtorek. Gdyby jednak do tego czasu nie nastąpiło porozumienie w sprawie kandydatur, przewodniczący sejmu odroczyłby wybory na czas późniejszy.

PROJEKT KONFERENCJI ŁOTEWSKO-LITEWSKIEJ

Ryga, 24III. (A. W.). W czasie konferencji premjera Waldemarasa z ministrem spraw zagranicznych Łotwy, Celensem, postanowiono przystąpić do zorganizowania oficjalnej konferencji łotewsko - litewskiej, któraby rozpatrzyła sprawę traktatu reasekuracyjnego pomiędzy Łotwą i Litwą Premjer Waldemaras starał się, jako warunek wstępny, wysunąć porzucenie przez Łotwę neutralności w sprawie wileńskiej i wyraźne opowiedzenie się za tezą litewską, nie uzyskał jednak w tej sprawie konkretnych obietnic.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Górnicy czeskosłowaccy przeprowadzili 24 godzinny strajk protestacyjny przeciwko projektowi włączenia kasy pomocy górników do ogólnych ubezpieczeń socjalnych państwa.

— Z Brisbane donoszą o katastrofie, jakiej uległ samolot pasażerski, zdążający do Queenslandu. Pilot i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

— Z Berlina donoszą, iż w procesie o samosądy czarnej Reichswehry, prokurator zażądał dla 4-ch głównych oskarżonych, por. Schultza, por. Fuhrmana, por. Umhoffera i sierż. Klapprotha, kary śmierci.

— Na przedmieściu Berlina, Weisensee, doszło we środę wieczorem do starcia między komunistami a członkami związku Tyffhäuser, którzy zostali pobici przez komunistów laskami.

— Holenderska Izba wyższa odrzuciła w imiennem głosowaniu traktat holendersko-belgijski w sprawie Skaldy 33 głosami przeciw 17.

— Nikaraguański rząd Diaza nabył od Stanów Zjednoczonych 3 tysiące karabinów ręcznych, 200 karabinów maszynowych i 3 miljony nabojów, dla celów walki z liberałami.

— Nowojorski turniej szachowy właściwie już się zakończył. Pozostała do dogrania tylko jedna partja niedokończona Marshall-Spielmann, której wynik w żadnym razie nie może wpłynąć na ogólny wynik turnieju. Ostatnie gry były następujące: Capablanca-Alechin, partja francuska po nieciekawym przebiegu zakończyła się na remis po 28 posunięciach. Partja sycylijska Nimcewicz-Vidmar po poprawnej grze zakończyła się również na remis po 33 pos. Partja 4-ch skoczków Marshall-Spielmann po 48 pos. została przerwana w pozycji trudnej do uniknięcia remis. **Pierwszą nagrodę zdobył bezapelacyjnie Capablanca, uzyskując 14 punktów.** Stanowi to 70% możliwych do osiągnięcia punktów. Biorąc pod uwagę, że wszyscy uczestnicy turnieju należą do największych współczesnych szachistów świata, wynik ten należy uważać za doskonały. Capablanca nie przegrał w turnieju **ani jednej partji,** wygrywając 8 i remisując 12. Drugą nagrodę uzyskał Alechin 11½ pkt. (5 wygranych, 13 remis i 2 przegrane), trzecia nagroda przypadła Nimcewiczowi 10½ pkt. (6 wygranych, 9 remis i 5 przegranych). Dalsze miejsca zajęli: 4-te Vidmar 10 pkt., 5-te Spielmann 7½ pkt. jedna niedokończona oraz ostatnie Marshall 5½ pkt. jedna niedokończona.

— Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej Berlina, doszło do bójki. Kilku radnych komunistów rozpoczęło walkę na pięści z niemiecko-ludowymi. Walka niebawem przeobraziła się w ogólną bijatykę między prawicą a lewicą.

— Proces Szwarcbarda, zabójcy Petlury odbędzie się w czerwcu, w Paryżu.

ROKOWANIA

POLSKO-NIEMIECKIE W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wobec pojawienia się w prasie w ostatnim czasie nieścisłych wiadomości o polsko - niemieckich rokowaniach w przedmiocie ubezpieczeń społecznych, Min. Pracy ogłasza komunikat, który w streszczeniu podajemy.

Zasadami, na których opierają się pertraktacje są: a) zrównanie obywateli obu państw, o ile chodzi o korzystanie ze świadczeń ubezpieczeń społecznych i b) ułatwienie obywatelom jednego państwa korzystania z dobrodziejstw ustawodawstwa ubezpieczeniowego na terytorjum państwa drugiego.

W rokowaniach co do wzajemności osiągnięto już porozumienie co do wielu zasadniczych punktów; pewne różnice, których nie zdołano dotąd usunąć, pozostawiono do uzgodnienia, po przygotowywanem obecnie sformułowaniu projektu umowy.

Prace w zakresie spraw, związanych z przejęciem od Niemiec terytorjów, toczą się obecnie dokoła ustalenia przez rządowych rzeczoznawców wartości nieruchomości b. Górnośląskiej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, której majątek podlega podziałowi między Polskę a Niemcy.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Zamość

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH I PODDZIERŻAWCÓW.

Dn. 20.III b. r. o godz. 1 po poł. w sali Rady miejskiej odbył się zjazd robotników rolnych i drobnych poddzierżawców z powiatów Zamojskiego, Tomaszowskiego, Biłgorajskiego. Na zjeździe było zgórą 400 delegatów. W sprawie zwolnionych robotników rolnych przemawiał tow. adw. **H. Świątkowski;** w sprawie umów zbiorowych — tow. **St. Sendłak;** w sprawie poddzierżawców, reformy rolnej i nowej ustawy o serwitutach i karach leśnych — tow. adw. **H. Świątkowski.** Sprawy organizacyjne robotników rolnych referowali tow. tow. **W. Dziańkowski** i **Paluch.** W końcu przemawiał tow. **St. Sendłak** o ogólnem położeniu klasy robotniczej.

Uchwalono szereg rezolucji, dotyczących poruszanych spraw. Również uchwalono wyrazy sympatji i zapewnienia poparcia dla robotników przem. włókienniczego.

Bytom

PROCES O SZPIEGOSTWO NA RZECZ POLSKI.

Przed tutejszym Sądem Okręgowym odbył się proces przeciw prawnikowi Hudali, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. Główny obciążający świadek, agent tajnej policji niemieckiej, Raida, złożył zeznania tego rodzaju, iż sąd po dłuższej naradzie uznał je za niewiarogodne i zwolnił oskarżonego od winy i kary.

Zakopane

MODEL GROBOWCA JANA KASPROWICZA.

W najbliższych dniach zostanie wykończony model grobowca Jana Kasprowicza oraz model kaplicy, która będzie zbudowana na Harendzie. Modele wykonywają wedle projektów architekta Karola Stryjeńskiego, rzeźbiarz zakopiański Kobierski. Po wykończeniu modeli będą one wystawione na widok publiczny.

Lublin

ŚMIERĆ 4 OSÓB WSKUTEK ZACZADZENIA.

Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania rodziny szewca Jaworskiego, która uległa zaczadzeniu. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć 4 osób. Przy życiu pozostał jedynie syn Jaworskiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Tragiczny koniec całej rodziny wywarł przygnębiające wrażenie.

Skawina

ZŁOŚLIWOŚĆ CZY WYPADEK.

Nocy wczorajszej na dworcu kolejowym w Skawinie nieznany sprawca otworzył krany stojących na torze zapasowym cystern napełnionych częściowo ropą, częściowo smarem do maszyn. Na skutek tego na ziemię wylało się 22 tys. kg. ropy. Stróż stacyjny zauważywszy w pewnej chwili wyciekanie ropy zaalarmował urząd ruchu i policję, poczem przy pomocy naprędce zebranych robotników wlano do cystern z powrotem około 8 tys. kg.

Lipno

WIEC P. P. S.

Wielkie zgromadzenie sprawozdawcze posła tow. Zygm. Piotrowskiego odbyło się pod gołem niebem w Dobrem, pow. nieszawskim, dnia 13 b. m. w niedzielę. Zebrani robotnicy z cukrowni, robotnicy rolni i małorolni w myśl wywodów posła zaprotestowali przeciw zamachom na ordynację wyborczą, żądając rozpisania wyborów do Sejmu na podstawie dotychczasowej ordynacji.

Po wiecu sprzedano sto broszur i naszych pism. Wieczorem odbyło się posiedzenie miejscowego Komitetu PPS.

Dobre (pow. Nieszawski

ZJAZD ZW. ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

W niedzielę 20 b. m. w domu kolejowym odbył się zjazd powiatowy Zw. Zaw. Rob. Rolnych przy udziale 500 delegatów. Przewodniczył tow. Wojtysiak, o sprawach organizacyjnych referował tow. sekr. Babik, o potrzebach wsi i o gospodarczej i politycznej sytuacji w kraju przemawiał tow. pos. Zygmunt Piotrowski. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję w sprawie zwolnionych rob. rolnych, żądając od rządu ukrócenia samowoli obszarników, popierając stanowisko Zarządu Głównego Zw. Rob. Rolnych i polityczne wobec rządu klubu posłów PPS. Wydalonych i niezgodzonych rodzin rob. rolnych z pow. Lipnowskiego— jest według rejestracji do 20 b. m. — blisko 80 rodzin. Popołudniu odbyło się zebranie młodzieży TUR. (Koło Lipno), na którem przemawiał tow. Niemyski z Warszawy.

„CHŁOPSKA PRAWDA“,

dwutygodnik Polskiej Partji Socjalistycznej i Związku Zawodowego Robotników Rolnych wyszedł z druku Nr. 6 (84) z datą 27 marca b. r.

Treść numeru: Tow. Ignacy Daszyński — Pracy, chleba i dachu nad głową; Nowe prawo o likwidacji serwitutów; Przymusowe wywłaszczenie w 1927 r.; Pomoc kasy zapomogowej Związku; Informacje z ostatnich wypadków w Sejmie, kraju i zagranicy; Korespondencje; Rozmaitości. Numer zdobi szereg fotografji i rysunków. Cena egz. 10 groszu.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Warecka 7.

RUCH ROBOTNICZY

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O MIESZKANIACH DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

PAT donosi: Na Radę Ministrów został skierowany, opracowany przez Min. Pracy i uzgodniony z zainteresowanemi Ministerjami, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu kwestji mieszkań dla robotników rolnych, w okresie ich zwalniania w końcu roku służbowego.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O EMIGRACJI.

PAT donosi: Dn. 24 b. m. Min. Pracy przesłało na Radę Prawniczą projekt rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej o emigracji. Rozporządzenie zaznacza, iż osobami, które mają podlegać opiece i ochronie, jako emigranci, są wszyscy wyjeżdżający w poszukiwaniu pracy (fizycznej lub umysłowej), lub na osadnictwo, oraz ich rodziny. Dalej rozporządzenie zezwala Ministrowi Pracy na regulowanie ruchu emigracyjnego przez wstrzymanie emigracji w wypadkach, w których wymaga tego wzgląd na dobro Państwa, bądź emigrantów; reguluje współdziałanie społecznych instytucji emigracyjnych z władzami emigracyjnemi; unormowuje działalność Urzędu Emigracyjnego i Państwowej Rady Emigracyjnej; przewiduje kredyty budżetowe, stanowiące fundusz emigracyjny, przeznaczony na finansowanie opieki państwowej nad emigrantami; normuje działalność przedsiębiorstw przewozowych; normuje werbowanie osadników i angażowanie robotników poza granice Polski; wreszcie przewiduje sankcje karne za naruszenie postanowień rozporządzenia.

MEMORJAŁ INSPEKTORA WOJTKIEWICZA W SPRAWIE PŁAC W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Inspektor Pracy Wojtkiewicz przesłał do Warszawy obszerny memorjał, zawierający statystykę płac robotników przemysłu włókienniczego przed wojną i w okresie powojennym.

Statystyka ta ma posłużyć do obrad Komisji Arbitrażowej.

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW POCZT I TELEFONÓW.

Zebrani na wiecu w sali Muzeum Przemysłu i Roln. w dniu 24.III b. r. pracownicy poczt i telefonów m. Warszawy, uchwalili jednogłośnie rezolucję, która, po omówieniu rozpaczliwego położenia gospodarczego pracowników, stwierdza, iż popierają oni w całej rozciągłości akcję Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. i Bloku Związków Komunikac., zdążającą do poprawy bytu i domagają się uwzględnienia przez Rząd postulatów Związku, w szczególności postulatu o wypłacenie wszystkim pracownikom poczt i telegraf. bezzwrotnej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów.

Rezolucja zaznacza, że efekt finansowy Zarządu Pocztowego za rok 1926 i I kwartał 1927 r. zezwala na wykonanie tego postulatu, bez naruszenia równowagi budżetowej Państwa i bez uciekania się do zasobów pieniężnych Kas Skarbowych.

Rezolucja zawiera również żądanie bezwzględnego przestrzegania 8 godz. dnia pracy.

Ze swej strony zebrani deklarują, że gotowi są do poparcia akcji Związku na każde wezwanie i wszystkiemi środkami, nie wyłączając strajku.

WYZYSK I BEZPRAWIE.

— Zastępca inż. Jakimowskiego, zamieszkałego przy ul. Puławskiej nr. 41, inż. Kaczyński, na robotach, przez się prowadzonych, proponuje robotnikom robotę akordową, z płacą 60 do 65 gr. za 1 metr³ i grozi redukcją w razie nieprzystąpienia do pracy na akord, i to na tak nędznych warunkach.

— Dozorca przy robotach publicznych Kopczyński bierze do pracy, pomijając Urząd Pośrednictwa Pracy, zamożnych włościan z Zielonki i Wołomina, pomimo, że te roboty publiczne są przeznaczone dla bezrobotnych, zarejestrowanych w PUPP w Warszawie.

Łódź

ZATARG MIĘDZY MAGISTRATEM A ZWIĄZKAMI PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Między Magistratem Łodzi a Związkami zawodowymi powstał zatarg, ponieważ Magistrat nie chce zawrzeć z nimy umowy, któraby regulowała płace dla robotników sezonowych i kanalizacyjnych. Pracownicy miejscy urządzają w dniu jutrzejszym wiec, na którym omawiana będzie taktyka Magistratu.

Królewska Huta

PRZECIWKO REDUKCJOM.

W najbliższym czasie „Skarboferm“ zamierza przystąpić do zwolnienia większej ilości robotników. W związku z tem odbył się w Królewskiej Hucie wiec ogromny protestacyjny przeciwko masowemu zwalnianiu sił roboczych.

Zamość

WZBURZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM.

Dnia 20.III b. r. w Zamościu o godz. 10 rano odbyło się walne zebranie robotników przemysłu spożywczego. Sprawy organizacyjne referował tow. **Józef Tyterycz,** sprawy warunków pracy w przemyśle spożywczym referował tow. **Stef. Seendłak.**

Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli tow. tow.: Tyterycz, Czajkowski i Różycki. Uchwalono rezolucję, potępiającą stanowisko dyrektora fabryki Ziemianin, p. Czernickiego, który nie przyjął żądań robotników z dn. 12.III b. r., dotyczących wypłacenia zaległych zarobków. Robotnicy uważają to za prowokację; domagają się rychłego wypłacenia zaległych zarobków, a w razie odmowy — przystąpią do walki.

Uchwalono następnie rezolucję, protestującą przeciwko zamachowi przemysłowców na 8-io godzinny dzień pracy, we wszystkich młynach bowiem robotnicy zmuszani są do pracy po 12 i 14 godz. dziennie. Uchwalono żądanie, aby we wszystkich młynach był przestrzegany 8-io godzinny dzień pracy.

Z DZIAŁALNOŚCI KASY CHORYCH M. WARSZAWY

Zestawienia statystyczne, dotyczące działalności Kasy Chorych m. Warszawy w 1926 r., zawierają szereg danych, które świadczą, iż działalność ta stale wzrasta. Liczba osób, uprawnionych do świadczeń Kasy, przekroczyła w 1926 r. 390.000, w tem ubezpieczonych 177.221 i członków rodzin 214.290. Lekarze Kasy udzielili ogółem 2.516.987 porad, z tej liczby: w przychodniach ogóln. 1.892549 porad, w przychodniach dentystycznych 379.977, na mieście 233.908 i lekarze specjaliści 10.553 porady. W przychodniach lekarze ordynowali 317.754 godziny. Pozatem wydano przekazów do szpitali ogólnych 21.113 i do zakładów położniczych 2.950.

Do sanatorjów wysłano ogółem 1.226 osób, w tem 1136 dorosłych i 130 dzieci, którzy przebyli tam 72.106 dni.

W związku z leczeniem apteki Kasy Chorych m. Warszawy wydały ubezpieczonym 2.976.513 leków. Z przytoczonych wyżej cyfr wynika, że na jednego uprawnionego do świadczeń Kasy przypada mniej więcej 6 porad lekarskich i 7 leków w ciągu roku. Ponieważ jednak pewna część członków nie korzysta ze świadczeń Kasy, w rzeczywistości cyfry te są znacznie wyższe.

Niezależnie od pomocy lekarskiej i leków, Kasa wypłaciła w 1926 r. 4.783.610 zł. zasiłków za czas niezdolności do pracy.

Książki nadesłane

Stefan Starzyński. „Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski“. Wydawnictwo Min. Skarbu.

St. Sasorski. „Z zagadnień kontroli państwowej“. Warszawa, 1927 r. Nakładem wydawnictwa „Dróg Naprawy“, str. 14.

Dr. Witold Rybczyński. Zbiór zadań z fizyki. Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa.

Walter Scott. „Talizman“. Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa, 1927.

Platon. Wybór z pism. Cz. I. Apologja. Laches. Opr. J. Jędrzejowski, A. Rapaport. Książnica - Atlas, 1927.

Z ŻYCIA PARTJI

Komunikat. Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S. oświadcza, że nie ma nic wspólnego z Kooperatywą Mieszkaniową „Domy Spółdzielcze“ i prosi zainteresowanych nie zwracać się do Sekretarjatu Generalnego ani telefonicznie ani też osobiście.

Zarząd Kooperatywy mieści się przy ul. Leszczyńskiej 6, tel. 265-02 i tam należy zwracać się we wszystkich sprawach z kooperatywą mieszkaniową związanych.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. Plenarne posiedzenie C. W. K. odbędzie się w sobotę, dnia 26.III b. r., o g. 5-ej po poł., w mieszkaniu tow. Praussowej, Al. 3-go Maja 16.

Podziękowanie. Zarząd Oddz. Warsz. T. U. R. składa niniejszem serdeczne podziękowanie pp. Kejlowej, Jastrzębskiej i chórowi p. Kazury „Kapela Ludowa“ za łaskawe wzięcie udziału w części artystycznej wieczoru Tatrzańskiego, organizowanego przez Oddz. Warsz. T. U. R. w dniu 23 b. m.

Komenda Milicji wzywa Towarzyszów do niezwłocznego zwrotu opasek na dzielnicę lub do OKR. Poprzednio wydane opaski unieważnia się.

W piątek, dn. 25 b. m.

Odczyt tow. Zawadzkiego — Powązki, Okopowa 30, o godz. 7 w. tow. Zawadzki wygłosi II odczyt z cyklu „Historja Socjalizmu“.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powiśle. O godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Czerniaków o godz. 7 Solec 67 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola“ o godz. 7 wiecz. w lokalu, Wolska 44, odbędzie się zebranie członków Koła.

Powiśle. W piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Solec 68, ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Kowalewa n. t. „Sytuacja polityczna“.

Konferencja dzielnicy Jerozolima. W niedzielę dnia 27 marca o godz. 10.30 rano w lokalu Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się doroczna konferencja dzielnicowa. Komitet dzielnicowy wzywa członków dzielnicy o przybycie liczne.

W poniedziałek, dn. 28 b. m.

KOMITET MAJOWY. O godz. 6-ej po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Majowego.

Ruch zawodowy

Zebranie pracowników branży obuwianej. W piątek, dnia 25 marca r. b. o godz. 8 wiecz., odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur. Zielna 25, Ogólne Zebranie pracowników branży obuwianej.

Ruch młodzieży

Plenum Komitetu Centralnego Organizacji Młodz. TUR. W niedzielę 27 marca b. r. w lokalu Warszawskiego OKR. PPS. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się plenarne zebranie Komitetu Centralnego. Na porządku dziennym między innemi: 1) Sprawozdanie egzekutywy, 2) Zlot Młodzieży Robotniczej, 3) Kasy Oszczędnościowe, 4) 1-szy maja, 5) Czerwone Harcerstwo. Początek o godz. 11 rano.

Z. N. M. S. Dnia 29 b. m. we wtorek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Środowiskowa. Na porządku obrad konferencji: 1) Ogólnopolski zlot Młodzieży Robotniczej w Warszawie. 2) Sytuacja obecna w Środowisku Warszawskim Związku Niezal. Młodz. Socjal.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka. Z dniem 1 kwietnia r. b. zostaje uruchomione drugie Ognisko dziecięce na Woli, w lokalu dzielnicy, Wolska 44. Zajęcia odbywać się będą w godz. od 9—12 przed poł. Zapisy przyjmuje się codziennie od 2 — 5-ej po poł. w tymże lokalu.

Towarzysze Wolscy! Zapisujcie swe dzieci do Ogniska.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych niniejszem zawiadamia, że wydaje bilety na następujące przedstawienia: na 28.3 teatr Polski „Święty Gaj“, 31.3 teatr Polski „Vox Populi“ Tad. Ulanowskiego. 6.4 teatr Narodowy „Mściciel“. 13.4 teatr Narodowy „Farys“. 20.4 teatr Narodowy „Don Juan“.

Kursy dla Działaczy Społecznych i Oświatowych przy Związku Pracowników Gazowni (Kredytowa Nr. 3), zawiadamiają słuchaczów i gości, że w sobotę dnia 26 marca b. r. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się wykład dra Krygiera na temat „Obecny kryzys gospodarczy w Polsce i zagranicą“.

Z FILHARMONJI

Artur Rubinstein.

Nastrój nie był zwykły na wtorkowym recitalu Rubinsteina. Przepełnienie, dostawione krzesła na estradzie, ogólne zainteresowanie występem pianisty, który od roku nie pokazywał się w Warszawie.

W programie: Bach, Szopen, Prokofjew, De Fallo, Szymanowski, Albeniz, a wśród licznych „bisów“ znalazł się i prześliczny „Marsz turecki“ Beethovena, wyjęty z jego „Ruin ateńskich“.

Naogół jednak w usposobieniu i grze artysty nie wysunęło się nic ponad poziom przeciętny. Wieczór zapisał się dość pospolicie w szeregu niezwyczajnych zwycięstw wirtuozowskich tego popularnego już w świecie pianisty. Szopen niewątpliwie miał momenty szczęśliwe, ale, jednocześnie w nokturnie Fis-dur był dosyć szary, w etiudach ograny, w polonezie fis-moll szybkie bardzo tempo i przyśpieszane często szesnastki nie zatarły mniej czystych uderzeń i skoków. Rytmika i barwy modernistów z „Pietruszką“ Strawińskiego na czele osłuchały się już jakby pianiście, były mniej niż zazwyczaj wypieszczone i wycieniowane. Wszystko to, oczywiście, można zauważyć przyłożywszy największą miarę i bardzo krytykujące ucho do produkcji p. Rubinsteina. Jeżeli poddamy się jego muzyce z całem zaufaniem i sympatją z jaką go zawsze wita publiczność nasza, musimy przyznać, że w grze tej przebijają zawsze bogate zasoby siły odtwórczej i talentu.

H. D.

NIEKTÓRE AFORYZMY BEETHOVENA.

„Artyści i uczeni noszą szczęście w sobie samych“.

„Nie znam większej przyjemności jak doskonalić się w mojej sztuce“.

„Zajęcie — to najlepszy sposób aby o złem nie myśleć“.

„Nienawiść obraca się przeciwko tym, którzy ją żywią“.

„Od dzieciństwa uczyłem się kochać cnotę i wszystko co piękne i dobre“.

„Świat ducha jest mi droższy nad wszystkie świeckie monarchje“.

„Muzyka jest wyższem objawieniem niż cała mądrość i filozofja“.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 24 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja 124,75. Holandja 359.00. Londyn 43,56. Paryż 35.13 Praga 26,57. Szwajcarja 172.50. Włochy 41.38 Wiedeń 125.16. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 58,00 8% L. Z. Warszawy 76.50—76.00 77.25 5% L. Z. Warszawy 60,00 — 59.00 — 61,25 — 4½% L. Z. Warsz. 55.50—56,25 6% Poż. dol. 84.50 (zł. 756.28). 8% Poż. konwersyjna. 98 00 4½% L. Z. ziem. 54.25—52.65 — 52.75 —.—— .— 5% L. Z. Warsz. 60.50 — 60.00 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 35.00—35.35. Premjówka 50.50 49.50

Akcje.

Bank Polski 120,50—120,00. — Bank Dyskontowy 128,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 3,60. Bank Ziedn. Ziem Pol. 2,60. Bank Zw.Sp.Zarobk. 14,00 13,75 Kijewski. 80.00. Siła 96.00. Chodorów 117,00 Czersk 0,77 Gosławice 65.00 Cukier 4.25—4.20 Łazy 0,32. Wysoka 5,50. Nobel 4,15. Węgiel 85,00—83,00. Firlej 58.00 Cegielski 32,50 — 33,26 Lilpop 20.75—21.00 Modrzejów 6.85. Norblin 135.00 Ostrowiec 84,00 83.00, 17.60. Rudzki 1.47 1,53 Starachowice 2,80—2,70—2,75 Zieleniewski 17.50. Zawiercie 31,50 Żyrardów 15,30 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.59 Ortwein 0.48. Spirytus 3.20—4.30. Haberbusch 122,00 Żegluga 0,34—0.35 Spirytus 3,50—3.65 Borkowski 2,20—2.30. Bank Handlowy 6.30. Elektryczność 56.00 Częstocice 2.50—2,50. Parowóz 0,80 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.93¾, Bank Polski 120.50, Cukier 4.40, Węgiel 87.50, Modrzejów 7.05, Lilpop 21.75, Ostrowiec 83.00, Rudzki 1.56, Starachowice 2.73, Żyrardów 15.40, Rubli 100 złotem 473 w żądaniu.

Tendencja dla niektórych akcyj mocna, Bank Polski i Starachowice — utrzymane. Listy Zastawne złotowe bez zmiany. Obroty poważne.

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem rano było dość pogodnie, temperatura +1°. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°3, najniższa 6°1.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół pochmurno, na południu pogodniej, na zachodzie drobne opady, potem w ciągu dnia krótkotrwałe przejaśnienia. Temperatura mało zmieniona, na północnym wschodzie i wschodzie poranne przymrozki, pozatem chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Dodatkowe komisje poborowe. Dnia 25 marca i dnia 21 kwietnia odbędą się posiedzenia dodatkowych komisji poborowych, dla poborowych należących ewidencyjnie do P. K. U. Warszawa Nr. 4, obejmujących komisarjaty P. P. 6, 7, 8, 10, 19, 22.

Dla należących ewidencyjnie do PKU. Warszawa Nr. 1, obejmujących komisarjaty P. P. 1, 2, 3, 4, 5, 12, 26, odbędą się posiedzenia dodatkowej komisji poborowej w dniach 28 i 31 marca oraz 12 i 29 kwietnia b. r.

Dla poborowych należących ewidencyjnie do PKU. Warszawa m. Nr. 2 należących do komisarjatów P. P. 9, 11, 13, 16, 20, 21, 23, odbędą się posiedzenia dodatkowej komisji poborowej 26 kwietnia b. r.

Na powyższych komisjach poborowych dodatkowych powinni się stawić wszyscy poborowi, którzy dotychczas obowiązku tego nie spełnili.

Walka przeciwko zakusom PAST-y wre. Zgodnie z uchwałą wiecu abonentów telefonicznych z dnia 13 marca r. b. Społeczny Komitet Obrony Interesów Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonicznej odpisy rezolucji wiecu ze swoim protestem złożył w prezydjum Rady Ministrów, poszczególnych ministerjach oraz Prezydjum Rady Miejskiej. Obecnie Komitet przystępuje do akcji stworzenia Związku Abonentów Telefonicznych i czyni przygotowania w kierunku zainteresowania ogółu abonentów i społeczeństwa tą sprawą. Zainteresowani akcją Komitetu zechcą zgłoszenia swoje pisemnie kierować pod adresem S. K. O. I. A. W. S. T. Warszawa, Marszałkowska Nr. 97-a m. 2, telefon Nr. 34-60.

Z Tow. Fizycznego. W sobotę, dn. 26 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w audytorjum Zakładu Fizycznego Uniwersytetu (Hoża 69) odbędzie się odczyt p. A. Weryhy: „Budowa ciał stałych w świetle promieni Rontgena“.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. W sobotę dn. 26 b. m. o godz. 20 m. 30 odbędzie się w sali V lokalu głównego Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Śniadeckich 8, odczyt prof. Jana Dworakowskiego p. t. „Nowe poglądy na sprawę przystosowania barwnego zwierząt“. Wstęp bezpłatny.

Z Koła Inżynierji Lądowej. Dn. 26 b. m. w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej aud. VI o godz. 18 odbędzie się odczyt z przezroczami prof. Lenartowicza p. t. „Wpływ środków komunikacji na rozwój i rozszerzenie miast“.

Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. Dnia 27 b. m. o godz. 10-ej w pierwszym, a o 11-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Chłodnej Nr. 11 Walne Zgromadzenie członków Oddz. Warsz. Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Komitet Organizacyjny Powszechnego Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich podaje do wiadomości, że dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Powszechnego Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców (Ś-to Krzyska 41 —Zielna 26) odbędzie się Walne Zebranie Organizacyjne.

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Syn szeika“ z R. Valentino“.
Stylowy. „Syn Szeika“ z R. Valentino.
Splendid. 2 nieznane filmy z R. Valentino.
Filharmonja. „Gracz w szachy“.
Kino Palace. „Nietrudno zostać ojcem“.
Wodewil. „Bunt krwi i żelaza“ — „Kochanka Szamoty“.
„Pan“ i „Corso“. „Sprawa przy drzwiach zamkniętych“.
Colosseum. „Student z Pragi“ z Konradem Veidtem.
Casino. „W salonach i spelunkach Paryża“.
Światowid. „Kochanka oficera ochrany“.
Komedja. „Hrabia bez paszportu“.
Kinematograf miejski. „Ten, którego nikt nie zna“ z Menjou, Agnes Ayres i May Mc Avoy.

POKWITOWANIA

Dla strajkujących włókniarzy.

Zebrane na posiedzeniu Rady Kasy Chorych w Olkuszu zł. 11.10.

Na Robotniczy Wydz. Wych. Dziecka.

Tow. Paczuski zł. 4.

Na fundusz prasowy.

Fr. Andrzejewski w Bydgoszczy zł. 5.

WYPADKI

WYPADKI PRZY PRACY.

Przy ul. Twardej Nr. 39 podczas robót został poparzony wapnem robotnik, Fr. Kołtun. Lekarz Pogotowia stwierdził oparzenie oczu i, po udzieleniu pomocy przewiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Ducha.

— W gazowni warszawskiej, przy ul. Dworskiej, podczas pracy został przygnieciony beczką Tadeusz Piotrowski, robotnik. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewego podudzia.

— W warsztatach kolejowych przy ul. Kiejstuta podczas pracy spadł z drabiny wyrobnik, Alter Lindelholc, który doznał potłuczenia stawu kolanowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przez lekarza Pogotowia Lindelholca przewieziono do domu.

— Przy ul. Objazdowej Nr. 1 spadł z drabiny i złamał jedno z żeber oraz potłukł klatkę piersiową polerownik, Józef Dąbrowski, któremu pierwszej pomocy udzieliło na miejscu Pogotowie.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na ul. Czerniakowskiej, przed domem Nr. 11, został przygnieciony samochodem robotnik, 30-letni Stanisław Cichocki (Wolska 47), który doznał zmiażdżenia lewego podudzia. Poszwankowanego przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

ELEGANCKIE ZŁODZIEJKI W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM.

Do zakładu fotograficznego, Romana Hintenhoffa, przy ul. Chłodnej Nr. 12, przyszły dwie elegancko ubrane klijentki, prosząc o dokonanie zdjęć fotograficznych. Po dokonaniu zdjęcia, właściciel zakładu wkrótce po wyjściu klijentek spostrzegł brak torebki damskiej, należącej do jego żony. W torebce było 100 zł. gotówką i puderniczka złota wartości 150 zł.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA PAPIEROSÓW.

W poszukiwaniu potajemnej fabrykacji papierosów „Grand Prix“, inspektor I-go urzędu Kontroli Skarbowej Piotr Dąbrowski i komisarz tego urzędu Piotr Kłys wczoraj przy zbiegu ul. Dzielnej i Karmelickiej natknęli się na śledzonego od dłuższego czasu członka szajki fałszerzy Abrama Srula Siemiontka, przy którym znaleziono 5.000 sztuk gilz z napisem „Grand Prix“. Zatrzymany Siemiontek tłomaczy się, że gilzy te jakoby otrzymał od nieznanego mężczyzny na dworcu Głównym celem odniesienia na dworzec Gdański i wręczenia również nieznanemu osobnikowi. Nadto przy Siemiontku znaleziono rolkę od maszyny do gilz służącą do sklejania gilz, która w zupełności odpowiada odciskom na gilzach, co udowadnia, że tłomaczenia Siemiontka są kłamliwe. Oszusta wraz z dowodami rzeczowemi przesłano z III komisarjatu do urzędu śledczego do brygady fałszerskiej.

NIEFORTUNNA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA.

Przy ul. Nowy Świat Nr. 54 buchalter Karol Lehman, odnajmujący pokój na biuro w lokalu Zofji Komosieńskiej, usłyszał szmery w pokoju właścicielki mieszkania. Gdy Lehman wybiegł ujrzał jakiegoś opryszka, plądrującego w szafie. Lehman wszczął alarm i złodzieja ujął. Jest to 20-letni Władysław Błaszczyk, pięciokrotnie karany już za kradzieże mieszkaniowe. Wspólnik Błaszczyka, stojący w bramie na czatach, usłyszawszy alarm, zdołał umknąć

Z sądów.

Bazewicz contra Albrecht.

W Sądzie Okręgowym miała się odbyć wczoraj sprawa z oskarżenia p. Bazewicza contra p. Karolowi Albrechtowi i Kazimierzowi Czyńskiemu o zniesławienie i podrywanie zaufania.

P. Albrecht na rozprawę się nie stawił, przybył jedynie p. Czyński.

P. Bazewicz i jego pełnomocnik zgłosili powództwo cywilne w wysokości 35.000 tytułem wynagrodzenia strat, jakie ponieść miał p. Bazewicz wskutek podrywania do niego zaufania jako do firmy wydawniczej.

Na propozycję sędziego aby strony pogodziły się, Bazewicz zgodził się pod warunkiem, że strona przeciwna wypłaci mu należną sumę, złoży pewną kwotę na cel dobroczynny i ogłosi w prasie, że w filmie p. t. „Hrabianka Nina“ grał nie p. Bazewicz lecz p. Czyński.

Oskarżony nie zgodził się na te warunki, wobec czego p. Bazewicz wniósł o dołączenie wyżej wymienionego filmu jako dowodu rzeczowego do sprawy.

Sąd zdecydował sprawę odesłać z powrotem do śledztwa.

I. K.

Redakcja „Pobudki“ przygotowuje wielki specjalny numer Majowy, zamiast corocznej jednodniówki majowej. Upraszamy wszystkie organizacje partyjne o wczesne zamówienia celem uregulowania nakładu.

ŚWIAT TONIE W DYMIE TYTUNIOWYM

Czterokrotny wzrost spożycia tytuniu w ciągu 20 lat

Wzrost ten spowodowały kobiety

Według statystyki angielskiej produkcja papierosów wzrosła z 207 tys. centnarów w 1907 roku, do 823 tys. w 1924 r. Na jednego papierosa, wypalonego przed 20 laty, wypadają cztery, wypalane obecnie. Głównym powodem tego wzrostu jest fakt niezaprzeczalny, że kobiety palą coraz więcej i coraz namiętniej.

Moda nowoczesna nakazuje palenie papierosów, narówni z noszeniem krótkiej spódniczki. W kobiecych internatach i uniwersytetach w Cambridge i Oxfordzie pokoje do palenia stały się koniecznością. To samo daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych. Tam, w ciągu 10 lat, od 1913 do 1923 roku, spożycie papierosów wzrosło z 15 miljardów do 63 miljard. sztuk rocznie.

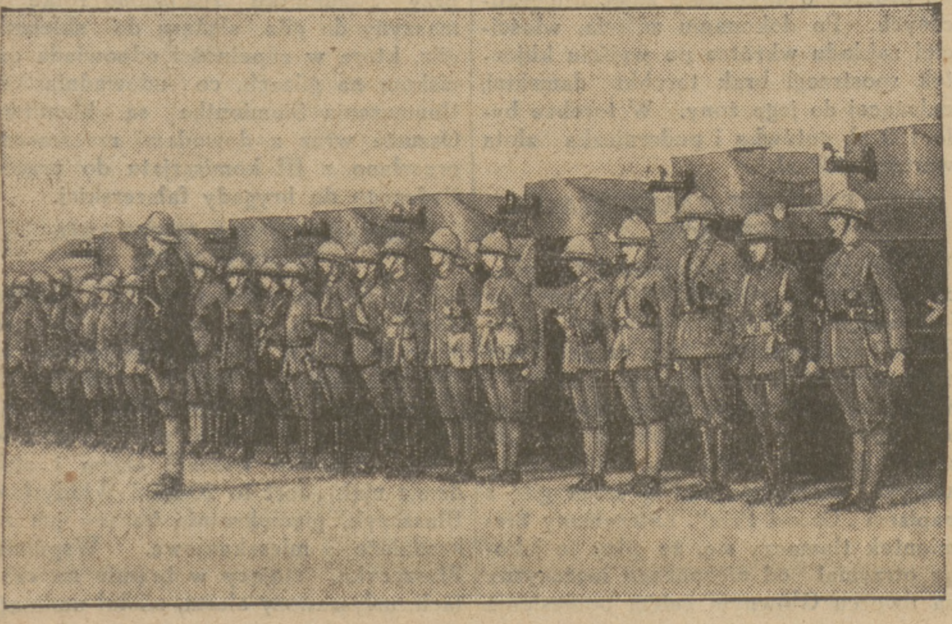
Wartość wyprodukowanych papierosów w 1907 r. równała się 8 miljonom funtów, w 1924 r. produkcja papierosów sięgała już liczby 63 miljonów funtów, czyli 2 i pół miljarda złotych. Na 1 mieszkańca Anglji wypada 30 szylingów (60 złotych) wypalonych papierosów rocznie.

Fajka natomiast stopniowo ginie. Jeszcze starzy oficerowie marynarki i konserwatywni starsi panowie, jak premjer Baldwin, palą tylko fajkę. Młodsi wolą papierosy i z fajki korzystają w wyjątkowych wypadkach. To samo da się powiedzieć o cygarach, których coraz mniej się sprowadza. Tabaka zaś zupełnie znikła.

Powodzenie papierosów przypisuje się umiejętnej reklamie w pismach. Ogłoszenia o papierosach w prasie angielskiej redagowane są tak interesująco, że są pierwszorzędnym materjałem redakcyjnym.

WALKI O SZANGHAJ

NIEPOKÓJ EUROPEJCZYKÓW

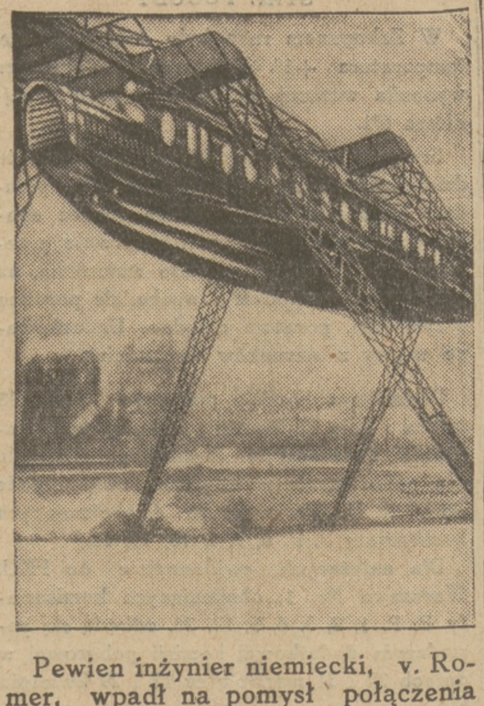


Angielski oddział tanków



Ochotnicy z wysp Filipińskich (kolonji amerykańskiej)

POCIĄG ZAWIESZONY NA LINIE



Pewien inżynier niemiecki, v. Romer, wpadł na pomysł połączenia statku powietrznego ze zwykłą koleją żelazną. W tym celu opracował projekt kolei, zawieszonej w powietrzu. Na mocnych żelaznych rusztowaniach ma być umocowana lina, po której poruszać się będzie wagon-torpeda, podobny konstrukcją do statku powietrznego i będący w stanie, dzięki zmniejszeniu tarcia i oporu powietrznego do minimum, do rozwinięcia szybkości 150 kilometrów na godzinę. Rzecz jasna, że pociąg powietrzny poruszany będzie za pomocą elektryczności.

POŻAR W KOPALNI, TRWAJĄCY 67 LAT

Olbrzymie straty na spalonym węglu

Gazety amerykańskie donoszą o niezwykłym pożarze, który szerzy się w pewnej kopalni już od 67-iu lat. W Stanach Zjednoczonych istnieje kopalnia węgla „Summit Hill", w której wybuchł pożar 67 lat temu i nie bacząc na niesłychane wprost wysiłki, połączone ze znacznemi ofiarami pieniężnemi, wynoszącemi przeszło 3 miljony dolarów, nie zdołano opanować go po dzień dzisiejszy. Straty są olbrzymie, nieobliczalne ilości węgla spłonęły przez tyle dziesiątków lat w sposób najzupełniej nieprodukcyjny.

Pożar ten, jak wiele zresztą innych pożarów w kopalniach, powstał na skutek drobnej nieostrożności, popełnionej 67 lat temu, przez jednego z robotników, pracujących w swoim czasie w tej kopalni. Górnicy mieli dawniej zwyczaj ustawiać koło wejścia do windy małe piecyki węglowe, które oddawały im najrozmaitsze przysługi. Pewnego dnia robotnik, mający obowiązek czyszczenia piecyka, wytrząsnął zeń popiół do drewnianego wózka, nie zauważywszy tlejących jeszcze kawałków węgla. Wózek pełen śmieci i wszelakich odpadków, odstawiony został do podziemnej remizy, znajdującej się na końcu długiego korytarza, skąd zabierano go zazwyczaj dopiero po upływie dwuch tygodni. W oznaczonym dniu udali się robotnicy, jak zwykle, do remizy po wózek i spostrzegli, ku najwyższemu przerażeniu, że całe rusztowanie drewniane te j części korytarza stoi w płomieniach.

Zaalarmowana straż, po wielu daremnych wysiłkach opanowania pożaru, zamurowała bezzwłocznie cały ten odcinek, spodziewając się tym sposobem stłumić pożar, wobec braku powietrza. Ogień jednak przedostał się do warstw węglowych i od tego czasu szerzy się z niepohamowaną siłą.

Towarzystwo, eksploatujące tę kopalnię, zwracało się już wielokrotnie do uczonych, inżynierów, profesorów, chemików, fizyków itd., przyrzekając olbrzymie sumy za opanowanie niszczącego żywiołu. Żadne jednak usiłowania nie dały dotychczas pomyślnych wyników i pożar szerzy się nadal z tą samą gwałtownością, niszcząc w ten sposób dziesiątki miljonów ton węgla.

DZIWACZNY POCHÓD W BERLINIE



Niezwykłe zjawisko ukazało się przed paru dniami na ulicach Berlina. W ratuszu odbyć się miało przyjęcie dla mieszkańców stolicy, należących do ras niebiałych. Chińczycy, Japończycy, Murzyni, Indjanie — wszyscy ciągnęli w strojach narodowych ulicami nowoczesnego europejskiego miasta.

ZE SPORTU

Najbliższe zawody na boisku Skry.

W sobotę o godz. 15 towarzyski mecz piłki nożnej Sarmata-Ascola. O godz. 13-ej przedmecz.

W niedzielę, o godz. 13.15 Skra II-Orkan II. O godz. 15 — towarzyskie zawody piłki nożnej Skra-Orkan.

Prócz tego odbędzie się na boisku bieg na 1500 metrów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI LEKKOATLETYCZNE.

Narodowy bieg na przełaj odbędzie się w dn. 27 b. m. na dystansie 6 klm. przy udziale III zawodników. Startują między innymi: Freyer, Sawaryn, Jaworski (zeszłoroczny zwycięzca), Malanowski, Łukaszewicz, Szelestowski, Halicki, Wituch i t. d. Start o godz. 12 w okolicy szkoły Giżyckiego na Wierzbnie (dojazd tramwajami Nr. 1 i 19). Zbiórka zawodników o godz. 10. Nad organizacją biegu czuwa prezes PZLA kpt. Kisiński. Do biegu zapisało się między innymi 30 policjantów.

TURNIEJ PING-PONGOWY.

Dalsze wyniki turnieju pingpongowego w lokalu Makabi: Mazurkiewicz (Pol.) — Lapon (Spójnia) 6:4 6:4, Emchowicz (Pol.)— Barański (Vars.) 3:6 6:2 8:6, Kraszewski (WKS) — Jelski (Pol.) 6:0 6:1, Ejbuszyc (Mak.) — Donderkiewicz (YMCA) 6:2 6:4, Goldberg (Ase) — Popławski (Pol.) 6:2 6:3, Bromberg (Mak.) — Pruszkowski (YMCA) 6:3 6:0.

Unia pokonała Stellę 3:2.

Gwiazda pokonała Laor 5:2.

DZISIEJSZE MECZE SIATKÓWKI.

W dniu 25 b. m. o godz. 20 w szkole Rontalera (Polna 46) odbędą się następujące mecze piłki siatkowej o mistrz. Warszawy: Orkan - YMCA, Warszawianka - Makabi, Zieloni - Makabi, Zieloni - WKS.

LEGJA GRA W NIEDZIELĘ W ŁODZI.

Na niedzielę, 27 b. m. stołeczna Legja jedzie do Łodzi celem rozegrania meczu z ŁKS-em. Skład Legji będzie następujący: Bednarowicz, Nowakowski, Terlecki, Amirowicz, Śliwa, Wójcik, Mielech, Wypijewski, Łańko, Ciszewski, Krawuś. Rezerwa — Zajączkowski i Wąsowicz.

ŚMIERĆ BRAMKARZA NA BOISKU.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Paryżu mecz piłki nożnej pomiędzy „Stade Olimpique de l'Eest" a drużyną „Schweizer Sportverein", zakończony dwoma śmiertelnemi wypadkami, a przedewszystkiem śmiercią bramkarza Lebidois na boisku. Nieszczęśliwy piłkarz bronił bramki nachyliwszy się ku ziemi. W tym momencie szwajcar Pollitz usiłujący zrobić goala, kopnął go obcasem buta tak nieszczęśliwie w szyję, że przeciął mu arterję. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza, który był obecny na boisku, nie udało się nic zaradzić i nieszczęśiwy bramkarz poniósł śmierć. Pomimo tego tragicznego wypadku zawody prowadzone były dalej. Pechowy Pollitrz w dwie minuty później starł się z jednym z przeciwników tak silnie że złamał nogę. Dopiero po tym wypadku przerwano fatalny mecz.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

11.00 (Transmisja z wielkiej sali Musikvereinu w Wiedniu). Wielka Akademja — inauguracyjna uroczystości Beethovenowskich w setną rocznicę śmierci Beethovena (ur. 16 Grudnia 1770 r., zm. 26 Marca 1827). 1) Kantata na śmierć cesarza Józefa II-go, na śpiew solowy, chór i orkiestrę. 2) Przemówienia. 3) Fantazja fotepianowa, chór i orkiestra (op. 80). 15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—16.45 Stacja nieczynna. 16.45—17.10 Odczyt p. t. „Jak powstaje tkanina" — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski. 17.15—18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Halina Karwowska (śpiew) i p. Tadeusz Mayzner (akompanjament). Część I-a. 1. Massenet: Fantazja na tematy z op. „Manon" — wykona orkiestra. 2. Massenet: a) Gawot z op. „Manon", b) Serenada de Zanetto — odśpiewa p. Halina Karwowska. 3. Gluck: a) Melodja, b) Gawot — wykona p. Tadeusz Mayzner. Część II-a. 4. a) Rossini: „La Danza", tarantella neapolitańska, b) Jan Palaszko: Taniec odaliski, c) Jaques Renee: Romans, d) Ph. Scharwenka: Mazurek op. 63 Nr. 4 — wykona orkiestra. 5. a) Moniuszko: Arja „Szemrze strumyk" z op. „Hrabina", b) Niewiadomskiego: Grajek — odśpiewa p. Halina Karwowska 6. Martini: Andantino — wykona p. Tadeusz Mayzner. 18.40—19.00 Rozmaitości — wypowie p. Lawiński. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza. Młodzieńcze liryki i ballady" — wygłosi prof. Konrad Górski (dział „Literatura polska"). 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Pogawędka z działu „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.10 — 20.30 Odczyt p. t. „Kilka myśli o Beethovenie" — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena w 100-ną rocznicę zgonu wielkiego kompozytora. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew) i prof. Jan Dworakowski (skrzypce). 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Pan Twardowski"

Narodowy
o 8-ej „Mściciel"

Letni
o 8-ej „Epokowy wynalazek"

Teatr Wielki. Dziś wiecz. „Pan Twardowski".

Jutro z powodu próby generalnej „Parsifala" dla prasy i zaproszonych gości publicznego przedstawienia nie będzie. Próba rozpocznie się o godz. 5-ej popoł. Premjera misterjum scenicznego odbędzie się w niedzielę o godz. 6-ej popoł.

Teatr Narodowy. Codziennie „Mściciel" St. Przybyszewskiego. W niedzielę po raz pierwszy na popoł. przedstawieniu o godz 3.30 „Uśmiech losu" Perzyńskiego.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych groteska J. A. Hertza p. t. „Epokowy wynalazek". W niedzielę o godz. 4 po poł. komedja „W Rajskim ogrodzie".

Teatr Polski. Codziennie „Święty Gaj". W początku przyszłego tygodnia wchodzi na repertuar nowa sztuka Tadeusza Ulanowskiego pod tyt. „Vox populi".

W niedzielę o godz. 3.30 po cenach zniżonych „Car Paweł I-szy".

Teatr Mały. Dzisiejsze przedstawienie „Jedynego Ratunku", jest już całkowicie sprzedane, wobec czego można w kasie nabywać bilety na trzy ostatnie przedstawienia, t. j. na jutro, niedzielę i poniedziałek — gdyż zapowiedziana na jutro premjera komedji Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić" została odłożona do wtorku, bilety zakupione na premjerę sobotnią, ważne są na wtorek.

W niedzielę o 4-ej popoł. „Najdroższa moja Peg". O godz. 12-ej w poł. „Świt, dzień i noc".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Ostatnie dni „Taniego Tygodnia" po cenach od 1 do 6 zł. „Potasz i Perlmuter".

Teatr Stołeczny Messal i Niewiarowskiej. Dziś doskonała operetka „Noc Bachusowa" z pp. Messal i Niewiarowską.

W niedzielę, dnia 27 marca r. b. o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Księżniczka Cyrkówka" z pp. Messal i Niewiarowską.

Teatr im. Fredry. W niedzielę o godz. 12 bajka dla dzieci „Żabi Król". Popoł. poranek od 50 gr. do 1.50 „Hajduczek". Wieczorem „Golgota" Tadeusza Niewskiego.

Teatr Odrodzony (na Pradze). „Tajemnica Magdeburga i Szczypiorny".

Od dn. 25 b. m. ceny miejsc zniżone.

Teatr dla Dzieci, ul. Jasna 3. W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 12 baśń „Mikuś, Pikuś i Cyganiątko".

Teatr „Qui Pro Quo". Jeszcze kilka dni rewja „Byczo jest".

„Perskie Oko". Codziennie „Osiem grzechów głównych".

Olimpja. Codziennie „Radjo-miłość".

Szopka Cyrulika Warszawskiego. Ostatnie przedstawienia o godz. 8.15 i 10. Ceny od 2 zł.

Nietoperz. Dziś „Proszę o licznik"

Eldorado. Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. „Licznik na wszystko".

Konserwatorjum. Dziś ostatni koncert Wiktora Chenkina.

Festival Beethovenowski w Filharmonji. Dziś, ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Ludwika von Beethovena wykonane będzie w Filharmonji arcydzieło muzyki klasycznej jego dziewiąta symfonja. Pozatem usłyszymy w intrepretacji Claudia Arran koncert fortepianowy Es-dur. O twórczości Beethovena mówić będzie prof. Stanisław Niewiadomski. Orkiestrą dyryguje Grzegorz Fitelberg, a w wykonaniu dziewiątej symfonji, oprócz orkiestry wezmą udział: chóry operowe oraz p.p. Comte Wilgocka, Leska, Dobosz i Michałowski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.